VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 18)
z dnia 3 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 18)

3 kwietnia 2013 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła A**ndrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie księdza Tadeusza Rydzyka, prezesa zarządu Fundacji Lux Veritatis, wezwanego w charakterze świadka w sprawie wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego;

– rozpatrzenie wniosków dowodowych złożonych przez obrońców osób objętych wnioskiem wstępnym o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W posiedzeniu udział wzięli: **ks. Tadeusz Rydzyk** prezes zarządu fundacji Lux Veritatis, pos. **Stanisław Piotrowicz** przedstawiciel wnioskodawców, adw. **Jacek Trela** pełnomocnik prawny osób objętych wnioskiem oraz adw. **Zbigniew Standar**, radca prawny **Michał Bernaczyk** stali doradcy Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska, Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych;

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dzień dobry państwu.

Witam wszystkich, proszę o zajęcie miejsc. Zapraszam bliżej stołu prezydialnego.

Dziękuję przedstawicielom mediów, proszę o opuszczenie sali obrad Komisji.

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Stwierdzam, że jest wymagane kworum.

Proponowany porządek dzisiejszego posiedzenia otrzymali państwo drogą korespondencyjną i poprzez pocztę elektroniczną.

Przypominam, że porządek dzienny przewiduje realizację dwóch punktów. Pierwszy z nich to przesłuchanie ks. Tadeusza Rydzyka.

Ksiądz jest już obecny na sali obrad, serdecznie witam księdza na posiedzeniu Komisji.

Ks. Tadeusz Rydzyk, prezes zarządu Fundacji Lux Veritatis, został wezwany w charakterze świadka w sprawie wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego.

Drugim punktem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie dwóch wniosków złożonych przez obrońców osób objętych wnioskiem wstępnym o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wymienionych przeze mnie wcześniej. Jeden ze złożonych wniosków dotyczy uzupełnienia wniosku wstępnego, a drugi odnosi się do dokumentów, które – jeśli podejmiemy taką uchwałę – mogą stać się dokumentami dowodowymi w prowadzonym postępowaniu.

Jeżeli nie będzie sprzeciwu ani propozycji zmiany lub uzupełnienia zaproponowanego porządku dziennego, przystąpimy do realizacji pkt 1. Nie słyszę sprzeciwu. Nie ma też innych wniosków. Stwierdzam, że porządek dzienny został zaakceptowany.

Przechodzimy do pracy merytorycznej, zgodnie z zaproponowanym porządkiem obrad. Pkt 1 porządku dziennego, jak już mówiłem, przewiduje przesłuchanie księdza Tadeusza Rydzyka, prezesa fundacji Lux Veritatis. Zanim przystąpimy do przesłuchania księdza, poinformuję państwa, dla dopełnienia formalności, że w dniu dzisiejszym w przesłuchaniu będą uczestniczyć: pan mecenas Jacek Trela, pełnomocnik osób objętych wnioskiem i wskazany przez nie obrońca, oraz pan poseł Stanisław Piotrowicz – przedstawiciel wnioskodawców.

Witam panów serdecznie.

Na sali obrad znajdują się także stali doradcy Komisji: pan dr Michał Bernaczyk i pan mecenas Zbigniew Standar.

Wszystkim uczestnikom posiedzenia chcę przypomnieć, że odbywa się ono zgodnie z art. 28a ustawy o Trybunale Stanu. Ma ono charakter zamknięty i jest obwarowane ograniczeniami dotyczącymi informowania o jego przebiegu. Przypominam, że zgodnie ze wspomnianym artykułem, kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej zanim zostały one ujawnione w postępowaniu przed Trybunałem Stanu podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Zapis jest bardzo surowy. Proponuję, żeby przestrzegać kategorycznie jego postanowień.

Posiedzenia Komisji odbywają się w sposób ciągły, jedno po drugim i mają służyć kumulowaniu wiedzy członków Komisji pozyskanej w trakcie postępowania po to, żeby mogli odpowiedzialnie i w oparciu o fakty rekomendować Wysokiej Izbie, w drodze uchwały, decyzję odnośnie dalszej procedury w sprawie wniosku złożonego przez posłów, których dziś reprezentuje pan poseł Stanisław Piotrowicz.

Po załatwieniu niezbędnych formalności, przystępujemy do pracy.

Na posiedzenie Komisji stawił się ks. Tadeusz Rydzyk, wezwany zgodnie z art. 9b ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu. Ksiądz występuje przed Komisją w charakterze świadka, jako prezes zarządu fundacji Lux Veritatis. Zgodnie z art. 93 ust. 3 ustawy o Trybunale Stanu, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego jestem zobligowany do pouczenia świadka o tym, że zeznając przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej świadek jest zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności do lat trzech.

Czy treść zacytowanego artykułu jest dla świadka zrozumiała?

Proszę o odpowiedź do mikrofonu. Posiedzenie jest nagrywane i protokołowane.

Przy okazji poinformuję państwa, że nagrania i protokoły z posiedzeń Komisji nie są obecnie publicznie dostępne. Po zakończeniu postępowania wszystkie dokumenty wytworzone w jego trakcie zostaną udostępnione i będą miały jawny charakter. Dziś, jak już wspominałem, postępowanie ma charakter zamknięty.

Jeszcze raz proszę świadka o udzielenie odpowiedzi, czy przytoczona przeze mnie treść artykułu z Kodeksu karnego jest dla świadka zrozumiała?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję.

Kontynuując informacyjną część rozpoczętej przez nas procedury, chciałbym, jako przewodniczący Komisji, poinformować i pouczyć świadka o przysługujących mu prawach.

Po pierwsze, świadek ma prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie mu swobodnego wypowiedzenia się w sprawie objętej wnioskiem wstępnym. Rozumiem, że świadek będzie chciał z tego prawa skorzystać w pierwszej części posiedzenia. Mam na myśli prawo do słowa wstępnego na temat wniosku i ustosunkowanie się do jego treści.

Nie będzie takiej potrzeby? To świadka wolny wybór.

Po drugie, świadek ma prawo do uchylenia się od odpowiedzi na zadane pytanie, jeśli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Świadek ma także prawo do odmowy zeznań, jeśli jest osobą najbliższą dla osób objętych wnioskiem oraz jeśli w innej toczącej się sprawie świadek jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem przed Komisją.

Taka okoliczność nie zachodzi, ale jestem zobligowany do poinformowania o tym świadka.

Świadek może także złożyć wniosek o zwolnienie od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytanie, jeżeli pozostaje z osobą objętą wnioskiem w szczególnie bliskim stosunku osobistym.

Taka okoliczność nie występuje, ale muszę o niej świadka poinformować.

Świadek może również wystąpić z wnioskiem o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji oraz może wystąpić o uchylenie zadanego pytania, jeśli w jego ocenie pytanie sugeruje mu treść odpowiedzi lub jest nieistotne z punktu widzenia treści wniosku bądź niestosowne.

Świadek może złożyć wniosek o zmianę terminu przesłuchania bądź jego kontynuację, jeśli obecne posiedzenie trwałoby zbyt długo. Świadek ma także prawo do złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu w celu wyjaśnienia wątpliwości i sięgnięcia po dokumenty wskazane przez świadka.

Informuję także, że w związku z art. 8a ustawy o Trybunale Stanu, na wniosek świadka, jeżeli zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka Komisji przy czynności przesłuchania świadka, w drodze głosowania może on zostać wyłączony z tej czynności.

Taką uchwałę podejmuje wprawdzie Komisja, ale świadek ma prawo wnioskować o jej podjęcie.

Ponieważ przebieg przesłuchania jest utrwalany, proszę o używanie mikrofonów i przycisków, które pozwalają na automatyczne rejestrowanie wypowiedzi. Po zakończeniu procedury postępowania przez Komisję i przyjęciu przez nią końcowej uchwały zarejestrowany przebieg posiedzenia będzie powszechnie dostępny. Dziś dostęp do nagrania i sporządzonych protokołów przysługuje jedynie członkom Komisji, osobom objętych wnioskiem i ich pełnomocnikowi.

Przed przystąpieniem do dalszych czynności muszę zapytać świadka o kilka danych, które wymagają potwierdzenia ze strony świadka. Proszę o podanie wszystkich imion i nazwiska.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tadeusz Władysław Rydzyk.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jakie jest zajęcie świadka?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Zajęcie?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jaką funkcję świadek pełni, jakie stanowisko zajmuje?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

W moim przypadku nie można mówić o zawodzie. Jeśli chodzi o osoby duchowne, mówimy o stanie. Wypełniam to, do czego zostanę posłany. Obecnie zajmuję się sprawą radia i telewizji.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Wiek?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Wiek dwudziesty pierwszy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

A bardziej szczegółowo, jeśli można prosić?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

1945 rok, 3 maja.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Data urodzenia świadka to 3 maja 1945 r.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania i niezbędne dane adresowe są znane Komisji. Trwa między nami wymiana korespondencji i nigdy nie było z tym najmniejszego kłopotu.

Zanim przystąpimy do zadawania świadkowi pytań, udzielę głosu pełnomocnikowi osób objętych wnioskiem.

Panie mecenasie, proszę bardzo, rozumiem, że chce pan się wypowiedzieć w kwestiach formalnych?

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, zanim państwo przejdą do przesłuchania świadka, księdza Tadeusza Rydzyka, chciałbym poddać pod rozwagę Komisji złożone wcześniej przeze mnie na piśmie, w dniach 11 marca i 25 marca br., wnioski o zobowiązanie przedstawiciela popierającego wniosek wstępny, czyli pana posła Stanisława Piotrowicza, do sprecyzowania tez i okoliczności, na które został zgłoszony dowód w postaci zeznań świadka księdza Tadeusza Rydzyka. Wydaje się, że taka kolejność jest kolejnością logiczną, a nie kolejność odwrotna, którą przedstawił na wstępie pan przewodniczący. Przed przesłuchaniem świadka powinny zostać zakreślone ramy tego przesłuchania w taki sposób, żeby wszyscy uczestnicy przesłuchania posiadali konkretną wiedzę na temat obszaru zainteresowania Komisji i zagwarantowane prawo do reprezentowania swoich interesów. Dotyczy to również osoby świadka.

Kolejność, o przyjęcie której wnoszę, czyli najpierw rozpoznanie wniosków o tezy dowodowe i okoliczności, usprawni w sposób istotny przebieg posiedzenia Komisji. Określenie ram przesłuchania dzisiejszego świadka jest w pełni uzasadnione. To samo dotyczy kolejnych świadków, którzy będą przesłuchani później, przy czym w ich przypadku nie oczekuję, że Komisja podejmie decyzję w tej chwili. Jeżeli natomiast chodzi o świadka Tadeusza Rydzyka, to uważam, że argumenty przedłożone przeze mnie pod rozwagę Komisji są uzasadnione.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję panu mecenasowi.

Rozumiem pana intencje, ale – z mojego punktu widzenia – wniosek pana mecenasa jest bezprzedmiotowy. Dla jasności sytuacji poproszę jeszcze doradców Komisji o stanowisko w tej sprawie.

Moim zdaniem, trudno jest wnosić o modyfikację wniosku, który został złożony przez konkretnego wnioskodawcę i inne osoby, jakie złożyły podpis pod tym wnioskiem. Zgadzam się z tym, że mogą pojawić się logiczne powody lub dokumenty, które mogłyby sprawić, że wniosek wyglądałby inaczej, ale właścicielem wniosku są jego autorzy, których dziś na sali obrad reprezentuje pan poseł Piotrowicz. Wniosek został złożony w sposób formalny i nie może zostać w tej chwili poprawiony. Treść wniosku nie mogłaby zostać zmieniona nawet wtedy, gdyby sam wnioskodawca chciał wnieść poprawki. Wniosek jest jedynym dokumentem, który stanowi w obecnej formie podstawę do realizacji całej procedury, aż do ewentualnej rozprawy przed Trybunałem Stanu. Przez cały okres wniosek nie ulegnie żadnym modyfikacjom. Jego treść będzie taka sama nawet wówczas, gdy wniosek wyjdzie poza Wysoką Izbę. Jest to jedyny dokument, który został w tej sprawie przygotowany i złożony w takiej a nie innej formie.

Jego treść została przyjęta przez marszałka Sejmu i Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Uważam, że nie ma nad czym dyskutować a sprawa jest zamknięta od strony formalnej.

Proszę o stanowisko doradców Komisji.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Wniosek nie może już być uzupełniany, ponieważ ten etap postępowania mamy już za sobą. To po pierwsze. Po drugie, zakres tezy dowodowej określa treść wniosku. Wiadomo, o co w nim chodzi. A po trzecie, proszę zwrócić uwagę na treść art. 170 kpk, który mówi, w jakim przypadku można odrzucić wniosek. W enumeratywnie wyszczególnionych powodach nie jest przewidziana możliwość odrzucenia wniosku, jeśli ktoś nie przedstawi tezy, czyli brak jest egzekucji..

Wobec powyższego wniosek pana pełnomocnika jest bezprzedmiotowy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję, panie mecenasie.

W drugiej części posiedzenia będziemy rozmawiać o dokumentach złożonych przez pełnomocnika osób objętych wnioskiem i wtedy wymienimy się również poglądami na temat omawianych w tej chwili kwestii.

Rozumiem, że nie ma więcej wątpliwości w tej sprawie.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Ja mam wątpliwości, panie przewodniczący, ale przyjmuję stanowisko Komisji, od którego nie ma w tej chwili odwołania. Sygnalizuję jednak posiadane wątpliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję. Przechodzimy do zadawania pytań i rozmowy ze świadkiem.

Z wcześniejszych reakcji świadka wnoszę, że nie skorzysta on z prawa do wolnej wypowiedzi, natomiast chęć zabrania głosu sygnalizował przedstawiciel wnioskodawców.

W takim razie, bardzo proszę, panie pośle.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zgodnie z obowiązującą procedurą wnoszę o umożliwienie świadkowi, we wstępnej fazie przesłuchania, dokonanie swobodnej wypowiedzi. Proszę umożliwić świadkowi nieskrępowaną i spontaniczną wypowiedź na temat okoliczności podniesionych we wniosku wstępnym. Dopiero po tym, w drugiej fazie obrad, proponowałbym przejście do zadawania pytań świadkowi. Jako pierwsi pytania powinni zadawać członkowie Komisji.

Uważam, że w tym zakresie powinniśmy posiłkować się kolejnością i zasadami określonymi w Kodeksie postępowania karnego. W ustawie o Trybunale Stanu jest bowiem mowa, że w kwestiach nieuregulowanych niniejszą ustawą należy posiłkowo stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Proszę o uwzględnienie tych zasad w trakcie prowadzonego przesłuchania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, wydaje mi się, że nie słyszał pan mojej wypowiedzi. Zarówno wzrokowo, jak i werbalnie ustaliliśmy ze świadkiem dwukrotnie, że nie będzie on korzystał ze swojego prawa w punkcie mówiącym o swobodnej wypowiedzi.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

To jest prawo świadka a nie jego obowiązek.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Wydawało mi się, że te sprawy pojawią się niejako naturalnie, w trakcie zadawania pytań, ale jeżeli jest taka wola, to skorzystam z prawa do nieskrępowanej wypowiedzi.

Po pierwsze, powiedziałbym, że szkoda na to wszystko czasu. Obserwuję, ile czasu zajmuje państwu taka praca jak dziś i zastanawiam się, ile to wszystko może kosztować. Wystarczyłoby jedynie zachować się zgodnie z prawem i przyznać nam miejsce na multipleksie, a nie byłoby tego całego zamieszania. Dziwię się temu wszystkiemu i marzę, aby wreszcie nastała normalność, żeby dla wszystkich było jednakowe prawo. Ja nie jestem prawnikiem, ale gołym okiem widać, że mamy do czynienia z nadużyciami. Jeżeli ktoś ma dobrą wolę, a na to liczę, to zauważy, że jest tak, jak mówię.

Proszę państwa, jeśli nie było jasnych kryteriów określających zasady przyznawania miejsca na multipleksie, natomiast spośród 99 różnych wskaźników wybierano wybiórczo do oceny jednego wnioskodawcy te, a do innego inne, to siłą rzeczy pojawił się w tym

procesie bałagan. Poza tym, koncesję otrzymali ludzie, którzy nigdy nie nadawali programu. Nie zazdroszczę im, ale jeśli oni dostali koncesję, to dlaczego nie dostaliśmy jej my? Oni nigdy nie byli nadawcami, a przypominam, że warunkiem otrzymania koncesji było m.in. to, żeby wcześniej być nadawcą.

Zarzucono nam, że nie posiadamy pieniędzy. Znam takie zachowania. Są one zgodne z powiedzeniem, że jak się chce psa uderzyć, to znajdzie się kij. Nie namawiam do bicia zwierząt, ale przytaczam przysłowie. Ten, kto ma władzę, ten ma rację. Zwycięzcy nikt nie sądzi. Racja może leżeć po naszej stronie, ale jeśli ktoś ma władzę i nie traktuje jej jak służby, wówczas może robić co chce. Podobnie było w przypadku koncesji. Mówiono, że nie mamy pieniędzy, natomiast ci, którzy uzyskali koncesję byli od nas biedniejsi nawet o tysiące razy i koncesję otrzymali. Nie chcę wdawać się w szczegóły, nawet ich nie pamiętam, ponieważ u nas zajmuje się tym ktoś inny. Jak będzie przesłuchiwany, to wszystko powie.

Co jeszcze? Proszę państwa, chciałbym zapytać, gdzie w tym wszystkim jest pluralizm? Mówimy o demokracji, mamy pełne usta tych określeń, a sytuacja, w jakiej się znaleźliśmy, to zaprzeczenie pluralizmu. Przypomina mi ona bardzo ciemne czasy, które wydawało się, że już odeszły. Gdzie jest pluralizm w rozdzielaniu miejsc na multipleksie? Wystarczy zauważyć, ze Polsat posiada 13 miejsc, TVN – kilka, dokładnie nie pamiętam ile. Jeszcze inni, powiązani ze Zjednoczonymi Przedsiębiorstwami Rozrywkowymi też chyba więcej niż jedno miejsce. Katolicy nie mają nic.

O czym tu mówić, proszę państwa? Nie chcę tego nazywać. Niech każdy to nazwie na własny użytek.

Liczę, że wreszcie nastanie normalność. Na to wszystko szkoda czasu. Jest tyle spraw do załatwienia w Polsce a my zatrzymujemy się nad rzeczami oczywistymi.

To wszystko, co miałem do powiedzenia, panie przewodniczący.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję świadkowi.

Przebieg posiedzenia będzie analogiczny do poprzednich obrad Komisji.

Proszę o zgłaszanie do prezydium chęci zadawania pytań.

Kolejność mówców będzie odpowiadała kolejności zgłoszeń. Nie ograniczam czasu na pytania i ewentualne doprecyzowanie pytań. Zakładam, że będziemy rozmawiać seriami pytań, jeśli tak można to określić. Proszę jednak o zwięzłość wypowiedzi i trzymanie się schematu: pytanie – odpowiedź. W miarę możliwości należy powstrzymać się od różnego rodzaju „dodatków" do wypowiedzi, które nie stanowią bezpośredniego przedmiotu przesłuchania.

W tej chwili odnotowałem dwa zgłoszenia, notuję kolejne.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Dunin.

Proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Proszę świadka, mam kilka pytań. Wierzę, że wszystko pójdzie sprawnie, przynajmniej z mojej strony, i nie nastręczę zbyt wielu problemów.

Świadek powiedział, że wystarczy dobra wola, aby TV Trwam znalazła się na multipleksie. Z tą wypowiedzią świadka wiąże się moje pytanie. Czy ktokolwiek z osób objętych wnioskiem kierował do świadka jakiekolwiek dokumenty, korespondencję lub wypowiedzi, z których wynikałoby, że członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji są wrogo nastawieni do fundacji Lux Veritatis?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, z członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nigdy osobiście nie rozmawiałem. Czy przejawiali oni dobrą wolę? Wystarczy zapoznać się z ich wypowiedziami w mediach. Istnieje zasada, która mówi, że po owocach ich poznacie oraz *contra factum non est argumentum*. W tym przypadku fakty mówią bardzo wyraźnie im jasno. W mediach było wiele wypowiedzi na ten temat. Nie mam ich przy sobie. Musiałbym przynieść ze sobą cały komputer, gdybym spodziewał się, że zostanę zapytany o tę kwestię.

Poseł Artur Dunin (PO):

Sprawa niechęci Krajowej Rady do fundacji i do TV Trwam została poruszona przez świadka i stąd wypływało moje pytanie.

Na kolejne pytanie, które chcę postawić, świadek już częściowo odpowiedział, ale pozwolę sobie dopytać się o szczegóły. Czy, pomijając dokumenty urzędowe wymieniane pomiędzy Lux Veritatis a Krajową Radą, świadek rozmawiał kiedykolwiek z członkami KRRiT? Czy takie rozmowy z pracownikami KRRiT prowadzili pracownicy fundacji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie prowadziłem takich rozmów.

Poseł Artur Dunin (PO):

A pracownicy fundacji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Prosiłem natomiast o spotkanie pana przewodniczącego Krajowej Rady w innej sprawie. Chodziło o sprawę związaną z radiem. Pan przewodniczący nie życzył sobie takiego spotkania i zamiast mnie zaprosił na rozmowę naszego ordynariusza.

Chcę powiedzieć, że w sferze medialnej funkcjonujemy już 21 lat, a jeśli chodzi o współpracę z KRRiT to datuje się ona od czasu, kiedy Krajowa Rada powstała. Nigdy nie było takich zwyczajów jak obecnie. W trakcie urzędowania innych przewodniczących KRRiT odbywały się spotkania z nadawcami. Nie miało to związku z przynależnością polityczną. Takie spotkania miały miejsce, gdy przewodniczącym był polityk z Unii Wolności oraz z innych opcji. Różny był przebieg tych spotkań, ale one się odbywały. Obecnie nie ma żadnych spotkań ani żadnych rozmów.

Tyle mogę panu powiedzieć, odpowiadając na zadane pytanie. Jeśli już mamy jakiś kontakt, to wynika on z pism otrzymywanych od KRRiT, w których prosi ona o dostarczenie nagrań emitowanych programów. Oczywiście, stosujemy się do tego.

Poseł Artur Dunin (PO):

Z wypowiedzi świadka wnoszę, że wywnioskował on jedynie na podstawie medialnych wypowiedzi członków KRRiT, że są oni niechętnie nastawieni do przyznania koncesji fundacji reprezentowanej przez świadka?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, stanowisko członków KRRiT było widoczne w trakcie posiedzeń wszystkich komisji sejmowych, w jakich uczestniczyliśmy. To było widoczne i zostało zarejestrowane.

Jeżeli ktoś słyszy i widzi oraz obserwuje rzeczywistość, zauważy to, co zauważyć powinien.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję.

Kolejne pytanie. Rozumiem, że świadek nie przyjmuje do wiadomości, że pod stawą odmowy przyznania miejsca na multipleksie były kwestie czysto formalne?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie, nie przyjmuję tego do wiadomości. Nawet, jeśli w tej sprawie wypowiedział się sąd administracyjny to radzę, panie pośle, zapoznać się ze zdaniem odrębnym 1/3 składu. Przyznam się, że byłem bardzo zaskoczony, iż znalazł się jakiś sprawiedliwy. Można bowiem mieć władzę, ale nie mieć racji.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję świadkowi za przedstawioną opinię.

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy zarzuty odnośnie niespełnienia warunków formalnych, jeśli chodzi o prawidłowość finansowania przedsięwzięcia przez fundację, były zgodne ze stanem faktycznym? Czy zdaniem świadka było inaczej?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Wolałbym, aby na to pytanie odpowiedziała pani dyrektor do spraw finansowych, która jest upoważniona do zajmowania się tymi kwestiami i prowadzi tę sprawę, ale jeżeli

dobrze pamiętam, taki właśnie zarzut nam postawiono. Twierdzono, że rzekomo nie mamy pieniędzy.

Panie pośle, ja znam te argumenty od czasów, gdy powstawało Radio Maryja. Krajowa Rada twierdziła, że nie mamy pieniędzy. To był jedyny zarzut. Ja go znam. To stara płyta, panie pośle. Czasami myślę, że mogliby zmienić swoje stare teksty. Bez przerwy bowiem posługują się tym samym argumentem: nie macie pieniędzy. W nadmierny sposób troszczą się o stan naszej kasy. Biedni… Z jednej strony to może nawet dobrze, ponieważ w tej sytuacji mogą zostać dobrodziejami, ale taka sytuacja nie zdarza się po raz pierwszy.

Chcę powtórzyć jeszcze raz, iż inne stacje otrzymały koncesje, nigdy wcześniej nie nadawały programu. Przypominam, że warunek otrzymania miejsca na multipleksie stanowił fakt bycia wcześniej nadawcą. Nieprawidłowości widać czarno na białym i w tej sprawie jest ich znacznie więcej. Wszystkich w tej chwili nie pamiętam. Wynika to po części z faktu, że nie jest to jedyna sprawa, którą się zajmuję, a zresztą, jak powiedziałem wcześniej, szkoda na to czasu.

Poseł Artur Dunin (PO):

Jednak koleżanki i koledzy z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyli w tej sprawie stosowny wniosek i dlatego musimy tę sprawę rozpatrzyć.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie pośle, Bogu dzięki, że znalazł się ktoś, kto się tym zainteresował i wystąpił w naszej obronie. Przyznam się, że liczyłem na państwa aktywność w tym zakresie. Słyszałem, w jednym z *exposé*, bardzo dużo o miłości itd., ale nadal tej miłości wokół nie widzę. Ta miłość musi być bardzo wybiórcza.

Poseł Artur Dunin (PO):

Prawo jest jednak prawem.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie pośle, bardzo przepraszam, powiedział pan, że prawo jest prawem. Hitler też ustanawiał prawa a było całkowite bezprawie. Stalin również ustanawiał prawa i też było bezprawie.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący…

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

To nie jest tak, że zawsze prawo jest prawem. Które prawo jest prawem? Prawo może działać wbrew rozsądkowi i zmierzać do zdeptania człowieka.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przypominam uczestnikom posiedzenia, że obrady są nagrywane i ich treść zostanie zawarta w stenogramie. Znajdą się w nim również opinie, które nie zawsze wiążą się z zadanym pytaniem. Prosiłbym jednak, aby trzymać się zasady: pytanie – odpowiedź i unikać luźnej konwersacji. Inaczej daleko się nie posuniemy, jeśli chodzi o poczynione ustalenia.

Proszę unikać wchodzenia w bezpośrednią polemikę.

Panie pośle, proszę powrócić do zadawania pytań.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, ale nie mam w tej chwili więcej pytań.

Przyznam, że ostatnia wypowiedź świadka nieco mnie zmroziła.

Na razie dziękuję.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Jako druga zadawać pytania będzie pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję.

Mam pytanie do ojca dyrektora. Czy, zdaniem ojca, w postępowaniu koncesyjnym fundacja Lux Veritatis spełniła wszystkie warunki wymagane prawem?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak, pani poseł. Mówiliśmy niejednokrotnie na ten temat w trakcie komisji sejmowych. Przytaczaliśmy argumenty i mówiliśmy prawdę, ale spotykaliśmy się z betonową ścianą i ślepym głosowaniem przeciw.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję.

Drugie pytanie. Jakie powody, zdaniem ojca, zdecydowały o odmowie przyznania koncesji? Proszę o ich zwięzłe wypunktowanie. Skoro fundacja Lux Veritatis wypełniła kryteria formalne to, zdaniem ojca, jakie okoliczności zdecydowały, że koncesja nie została udzielona?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Myślę, że o to należałoby zapytać przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Powinien odpowiedzieć, czym się kierował i dlaczego? Dla nas sprawa była jasna. Wszystko jest czarno na białym.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Kolejne pytanie. Jak długo działa TV Trwam?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

W czerwcu będzie 10 lat.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy ojciec dysponuje wiedzą na temat tego, jak długo działali kontrwnioskodawcy, czyli spółki konkurujące z fundacją Lux Veritatis?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Byli i tacy, którzy w ogóle nie zaistnieli jako nadawcy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy ktokolwiek z nich posiadał zbliżoną czasowo działalność, tzn. około 10 lat?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie, żaden z tych podmiotów.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Kolejne pytanie. Skąd fundacja czerpie środki finansowe pozwalające na nadawanie programów telewizyjnych?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Podobnie, jak Radio Maryja utrzymuje się z datków a, poza tym, prowadzi działalność zgodną z wszelkimi możliwymi normami i przepisami. Tak wyglądają źródła naszego utrzymania.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy kiedykolwiek fundacja miała problem z nadawaniem programu? Chodzi mi o to, czy jej sytuacja finansowa była na tyle stabilna, że pozwalała na ciągłe nadawanie programu, czy też bywała na tyle niestabilna, że uniemożliwiało to nadawanie programu?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie, nigdy taka sytuacja nie wystąpiła. Nadajemy cały czas.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czyli nie było żadnych problemów?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie. Sytuacja jest podobna do sytuacji Radia Maryja. To ludzie chcą i dają na to środki.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A więc nigdy nie było problemów a sytuacja finansowa fundacji jest stabilna.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak. Jak ludzie by nie chcieli to by nie dawali.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Kolejne pytanie. Czy kiedykolwiek Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji sformułowała pisemne zastrzeżenia dotyczące działalności TV Trwam w kontekście naruszenia przez nią ustawy o radiofonii i telewizji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie pamiętam takiego zdarzenia. Natomiast raz za razem docierają do nas prośby o przekazanie jakiegoś nagrania lub materiału.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale zastrzeżeń dotyczących naruszenia ustawy nie było?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie. Nie mieliśmy także żadnych rozpraw sądowych.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję.

Kolejne pytanie. Czy dla ojca i dla fundacji Lux Veritatis były jasne prawne powody odmowy udzielenia koncesji? Czy ojciec zrozumiał, dlaczego odmówiono przydzielenia koncesji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie, pani poseł. Powiedziałem już, że dla mnie ta sytuacja to bezprawie. Jeżeli mogę dodać to, moim zdaniem, nie dotyczy jedynie telewizji.

Panie przewodniczący, panie ministrze…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę mnie nie tytułować ministrem. W ministerstwie jeszcze nie jestem, w żadnym.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

W służbie zdrowia?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przewodniczący to nasz kolega poseł, proszę ojca.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Być może źle kojarzę osoby, mogłem pomylić twarze.

Chcę jednak powiedzieć, że mamy do czynienia z całą serią dyskryminacji. Po tym, jak obecny rząd doszedł do władzy, już dwa dni po objęciu urzędowania jakaś pani podsekretarz stanu z Ministerstwa Obrony Narodowej zabroniła zespołowi Wojska Polskiego wziąć udział w naszej rocznicy. Ten zespół miał tam jedynie śpiewać. Nawet za komunistów on u nas bywał i nie było z tym żadnego problemu.

Później było jeszcze gorzej. Czy ja mam to wszystko teraz wyciągać? Łącznie z tym, że tutaj poseł wołał: wykończyć księdza. Takich sytuacji było w bród, aż szkoda gadać. Zdarzały się na każdym kroku. Nie chcę o nich teraz mówić. Wystarczy zobaczyć, co się stało z geotermią. Robili ją ludzie świeccy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przypominam świadkowi, że należy trzymać się wniosku dotyczącego koncesji.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Dobrze, panie przewodniczący, ale pani poseł zapytała mnie, jak ja widzę pewne sprawy. Moim zdaniem, to jawna dyskryminacja. To planowe działania. Nie tylko ja to odbieram w ten sposób. To są permanentne zdarzenia.

Naprawdę, szkoda słów.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

W takim razie zadam kolejne pytanie. Czy, zdaniem ojca, naruszono zasadę pluralizmu w mediach, gdy odmówiono fundacji przyznania koncesji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak, oczywiście.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy byli jacyś inni wnioskodawcy, którzy oferowali podobną ofertę programową jak fundacja?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie, nie było takich podmiotów. Chcę powiedzieć, że sytuacja w mediach jest obecnie dramatyczna. Proszę tylko popatrzeć. Mówię to jeszcze raz. Wszystko jest skupione tylko w rękach niektórych. Wszędzie mamy to samo. Jedyna różnica polega na tym, że jest to odmieniane przez inne przypadki. Niestety…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Rozumiem, że nie było wnioskodawców, którzy prezentowaliby zbliżoną propozycję programową, taką, która byłaby katolicka w treści i działała pod opieką kościoła.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Z tego, co mi wiadomo to nie, nie było.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze.

W takim razie, jak ojciec dyrektor ustosunkuje się do zarzutu, bardzo często podnoszonego, że fundacja Lux Veritatis nie chciała ujawnić danych dotyczących pożyczki, kredytu lub czegoś takiego? Często powtarza się zarzut, że fundacja nie chciała ujawnić swojej sytuacji finansowej.

Bardzo prosiłabym o wyjaśnienie tej kwestii, ponieważ ta sprawa jest często podnoszona.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jeśli chodzi o tę sprawę, to prosiłbym, żeby pytania jej dotyczące kierować do naszej pani dyrektor finansowej. Odpowie ona dokładnie na poruszone kwestie.

Jeżeli o mnie chodzi to mogę tylko powiedzieć, iż wiem, że zawsze działaliśmy i nadal działamy zgodnie z prawem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję.

W takim razie zadam ostatnie pytanie w tej rundzie pytań. Czy od początku postępowania koncesyjnego znane były fundacji lub osobiście ojcu dyrektorowi warunki i wymogi, którymi będzie kierować się Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji decydując o przyznaniu koncesji? Czy te kwestie były wówczas jasne?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Niestety, nie. Nie było jasno określonych kryteriów. Wspominałem już, że zastosowano dziewięćdziesiąt dziewięć różnych parametrów i na dodatek do każdego podmiotu inne. Dowiedzieliśmy się o tym dopiero po wszystkim. Sytuacja była więc dziwna.

Podobnie jest teraz, przed obecnie toczącym się konkursem.

Wystąpiliśmy z prośbą do Krajowej Rady o jasne określenie kryteriów, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze wystąpienie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję.

Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję pani poseł Pawłowicz.

Kolejną osobą zadającą pytania będzie pan poseł Poznański.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Poznański (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pierwsze pytanie do świadka. Czy świadek chciał kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób wywrzeć wpływ, presję na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji poprzez działania posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarnej Polski, którzy składali wizyty w siedzibie KRRiT?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jak pan to sobie wyobraża? W jaki sposób mógłbym wywierać presję na te osoby? No, jak?

Poseł Marek Poznański (RP):

Chociażby poprzez niewpuszczenie tych posłów do swojej telewizji.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Oczywiście, że nie wpuszczamy wszystkich. To rzecz całkowicie normalna. Gdybyście przyszli i opowiadali coś przeciwko nauce Kościoła to jak można by was wpuścić na antenę katolickiej telewizji?

Poseł Marek Poznański (RP):

Kolejne pytanie. Czy świadek lobbował na rzecz fundacji Lux Veritatis wśród parlamentarzystów?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Czy pan poseł byłby tak uprzejmy i dokładnie powiedział mi, co rozumie pod pojęciem lobbowanie? Słyszałem o tym, że lobbuje się w Sejmie, ale proszę powiedzieć, o co dokładnie chodzi?

Poseł Marek Poznański (RP):

Czy świadek spotykał się z jakimiś posłami i prosił ich o podjęcie działań na rzecz fundacji Lux Veritatis idących w kierunku podjęcia decyzji o przydzieleniu fundacji miejsca na multipleksie?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Spotykam się z różnymi ludźmi, dziś np. z państwem. Przed obradami podałem rękę panu przewodniczącemu, przywitaliśmy się kulturalnie, ale – czy to też należy rozumieć jako presję wywieraną na osobę pana przewodniczącego?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Takie zachowanie nie jest ujęte w ustawie o lobbingu.

Potwierdzam natomiast, że był to sympatyczny gest.

Ustawa o lobbingu dotyczy nieco innych rzeczy.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Chodzi o to, że zadawane pytania sugerują pewne sprawy.

Poseł Marek Poznański (RP):

Moim zdaniem, zadane pytanie jest bardzo jasne i precyzyjne.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Powiedziałbym jednak, że może to ubliżać mojej godności.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę świadka, pytanie zostało postawione w sposób konkretny. Pan poseł je doprecyzował. Proszę o równie konkretną odpowiedź.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Usiłowałem dopytać, co pan poseł miał na myśli.

Poseł Marek Poznański (RP):

Wydaje mi się to całkiem jasne.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Niestety, ale dla mnie nie jest to klarowne.

Poseł Marek Poznański (RP):

W takim razie powtórzę pytanie: czy świadek spotykał się z posłami Prawa i Sprawiedliwości lub Solidarnej Polski i prosił ich o pomoc w kwestii załatwienia dla fundacji Lux Veritatis miejsca na multipleksie i wywarcia w tym celu wpływu na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, nie spotykałem się z przewodniczącym Krajowej Rady…

Poseł Marek Poznański (RP):

Pytałem świadka o spotkania z posłami.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie spotykałem się z Krajową Radą, więc nie rozumiem, dlaczego miałbym o to prosić posłów. A jakiż to oni mają wpływ na tę kwestię? Jeżeli chodzi natomiast o spotkania z posłami to spotykamy się podczas nabożeństwa, z okazji jakichś rocznic itd. W tej chwili np. bardzo chętnie spotkałbym się z posłami i porozmawiał. Jest wiele tematów do przedyskutowania, jednak nigdy nie prosiłem ich o pomoc w sprawie, którą pan zasugerował.

Chcę jeszcze powiedzieć przy okazji, iż bardzo mnie cieszy fakt, że są w ogóle tacy posłowie, którzy opowiadają się za pluralizmem.

Poseł Marek Poznański (RP):

W celu doprecyzowania pytania, sformułuję je następująco: czy świadek poruszał kwestię miejsca na multipleksie z posłami Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Cały czas o tym samym.

Nie będę odpowiadał na to pytanie, to zaczyna być śmieszne.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zgodnie z posiadanym prawem, świadek może odmówić odpowiedzi na pytanie.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

To jest śmieszne. Moim zdaniem, jest to próba zdenerwowania mnie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy pan poseł Poznański ma jeszcze inne pytania do świadka?

Poseł Marek Poznański (RP):

Nie, panie przewodniczący.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

W takim razie, do zdawania pytań przystąpi w tej chwili pan przewodniczący Mularczyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam następujące pytanie do ojca dyrektora. Słusznie ojciec dyrektor podkreślił, że w zdaniu odrębnym do wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego z dnia 25 maja 2012 r., pan sędzia Wieczorek podkreślił, że nie zgadza się z wyrokiem WSA, który odmówił stwierdzenia nieważności decyzji podjętej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Pan sędzia postawił wiele zarzutów pod adresem wyroku. Wskazał, że narusza on szereg przepisów prawa materialnego ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz narusza przepis ustawy Kodeks postępowania administracyjnego. Wyrok narusza także artykuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, takie jak równość podmiotów gospodar-

czych wobec prawa, prawo do wolności i działalności gospodarczej, prawo swobodnego dostępu obywateli do informacji. Sędzia wskazał na szereg uchybień, których dopuściła się Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, takich jak chociażby fakt dyskryminacji jednego podmiotu i fakt swoistej promocji innych podmiotów, co skutkowało otrzymaniem koncesji przez spółki należące do jednej grupy kapitałowej, np. w przypadku ESKA TV i Lemon Records. Sędzia wskazał także na fakt niewydania jednej decyzji administracyjnej wobec wszystkich podmiotów, która pozwoliłaby na porównanie warunków, które KRRiT zastosowała wobec firm ubiegających się o przyznanie koncesji.

Zarówno w okresie przed wyrokiem, jak i po wydaniu wyroku miało miejsce w Polsce wiele demonstracji, zebrano ponad 2 mln podpisów w obronie TV Trwam…

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

2, 5 mln, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Tak, zebrano 2,5 mln podpisów.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Będziemy je zbierać aż do skutku.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Odbyły się setki demonstracji w całym kraju. Jeśli miliony ludzi widziały jawną dyskryminacje i niesprawiedliwość wobec TV Trwam, jeśli sędziowie w zdaniach odrębnych do wyroku wskazują, że decyzja jest niesprawiedliwa i narusza prawa TV Trwam oraz fundacji Lux Veritatis t, co – zdaniem ojca dyrektora – może być powodem takiego traktowania fundacji i TV Trwam?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie pośle, do pana wypowiedzi dodałbym, że pan sędzia Andrzej Wieczorek zwrócił uwagę na jeszcze więcej działań, które zostały przeprowadzone wbrew prawu. Na przykład, należało do nich uzupełnianie dokumentów po terminie złożenia wniosków itd.

W tej sytuacji, ja też stawiam pytanie, o co chodzi? Uważam, że mamy do czynienia ze sprawą polityczną. Odbieramy to, jako zamykanie systemu. To nie jest tylko moje odczucie. Wszyscy analizujemy te sprawy. Muszę powiedzieć, że moi przyjaciele spoza Polski, którzy nie są Polakami, dziwią się, że 2,5 mln podpisów zostało zebranych i nic się z tego powodu nie zdarzyło. Ci przyjaciele pytają mnie, co to za system funkcjonuje w Polsce?

Chcę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Poprzednią koncesję, na Radio Maryja, otrzymaliśmy w wielkich bólach. Też nam mówiono, że nie mamy pieniędzy, że nie ma częstotliwości itd. Niczego nie było a jednak, mimo wszystko, koncesję otrzymaliśmy. Na jedno, jedyne ogólnopolskie radio katolickie w sytuacji, gdy istnieje i nadaje tyle innych stacji, o profilu liberalno-lewicowym. Obecnie mamy taką samą sytuację. To jest ten sam mechanizm. System liberalno-lewicowy chce zamknąć nam usta. Jeżeli nie mamy mediów to jesteśmy niemowami.

Proszę zauważyć, jak wygląda sytuacja w mediach, te różne wygadywania na Kościół itd. Nawet ze strony posłów, co jest szczególnie przykre. Te różne kłamstwa na nasz temat. I co możemy zrobić? Gdzie się odnieść do tego? Do jakiego sądu iść? Dokąd? Wyraźnie jest wywierana presja. Dzieje się coś ewidentnie niedobrego. W ten sposób to odbieramy. Sprawa jest polityczna, mamy do czynienia z próbą zamknięcia nam ust. Nie ma żadnej reakcji. Na nic. Episkopat mówi wyraźnie i to nie jest mój wymysł. Kilka razy, *in gremio* Episkopat wypowiadał się za, upominał się. Czynili tak poszczególni pasterze. Bardzo proszę.

Myślę, że pan poseł sam widzi, z czym mamy tu do czynienia. Jest to sprawa wolności. Nazywajmy rzecz po imieniu. To jest zniewalanie i mówienie, że tak stanowi prawo. Pamiętajmy, że prawo można zmieniać i ustanawiać.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Mam jeszcze jedno pytanie. Proszę ojca, toczy się nowe postępowanie koncesyjne. Proszę powiedzieć, jak obecnie zachowuje się Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jej urzędnicy

wobec złożonego wniosku koncesyjnego? Czy obecny proces jest transparentny, czy też ponownie pojawiają się różnego rodzaju przeszkody przed fundacją Lux Veritatis?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jeżeli chodzi o aktualny proces koncesyjny to wiadomo mi tylko tyle, co podaje się oficjalnie w różnych źródłach. Moja wiedza ogranicza się tylko do tego. Wiem, że nasz wniosek jest dobrze napisany.

Co zaś tyczy się Krajowej Rady to niewiele mogę dodać. KRRiT nie odpowiedziała nam na pismo w sprawie kryteriów, którymi będzie się kierować. W tej sytuacji wszystko staje się nieprzejrzyste i niejasne. Wygląda to na robienie mętnej wody po to, żeby znawcy potrafili złowić w niej ryby. Mamy do czynienia z kontynuacją tego, co było wcześniej.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

O ile dobrze zrozumiałem, ojciec dyrektor obawia się, że również w obecnym postępowaniu koncesyjnym zostaną wymyślone formalne przesłanki, które uniemożliwią przyznanie koncesji TV Trwam? Czy dobrze odczytuję intencję?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Z treści różnych wypowiedzi, także tych, które ukazywały się w mediach a były udzielane przez członków KRRiT, wynika, że przynajmniej oni nie mają w tej sprawie dobrej woli. Nie chodzi mi o wszystkich członków Rady, ale nie będę w tej chwili podawał konkretnych nazwisk. Z tych wypowiedzi może wynikać, że mają oni plan, aby ponownie nie przyznać nam koncesji. To są tylko moje przypuszczenia i mogę się, oczywiście, mylić. Obym się mylił.

W każdym razie, cała ta sytuacja jest niepokojąca. Prosiliśmy o przedstawienie kryteriów. Sprawa pozostała bez odpowiedzi, bez żadnej odpowiedzi.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję posłowi Mularczykowi.

Udzielam głosu panu przewodniczącemu Kropiwnickiemu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę księdza dyrektora, czy przed wydaniem decyzji z 23 lipca 2011 r. ksiądz dyrektor miał wgląd w akta sprawy prowadzonej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji? Czy ksiądz lub księdza współpracownicy mogli przed wydaniem decyzji przez KRRiT przeglądać akta sprawy i zapoznawać się z dokumentami?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Po złożeniu dokumentów nie przeglądaliśmy żadnych akt sprawy. Nikt nam tego nie proponował. Czekaliśmy jedynie na odpowiedź ze strony KRRiT.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Uprawnienia do zapoznania się z dokumentami wynikają z przepisów prawa. Zakładam, że ksiądz posiada dobrych prawników.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie znam wszystkich przepisów prawa. Do zajmowania się tą sprawą była wydelegowana grupa osób. Osobiście się tym nie zajmowałem. Z tego, co mi wiadomo, to jedynie odpowiadaliśmy na kierowane do nas pisma. Jest to normalna procedura. Nic mi nie wiadomo o innych działaniach.

Przyznam, że trochę zaskakuje mnie pan takimi pytaniami. Nie wiem tego. Nic mi nie jest wiadome na ten temat.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy ksiądz dyrektor pamięta, żeby upoważniał jakieś osoby do przeglądania akt w KRRiT? Czy ksiądz podpisywał może jakieś upoważnienia do reprezentowania go w tej sprawie?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Od samego początku działa specjalny zespół, który zajmuje się tą problematyką. Wszystko leży w jego kompetencjach.

Wspominałem już, że nie robię tego osobiście.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli jest jakaś osoba, mająca upoważnienie do działania w tej sferze.

Czy dobrze zrozumiałem księdza?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak, panie pośle. Jest taka osoba. Jest to pani dyrektor, która – z tego, co mi wiadomo – będzie zeznawać jutro przed Komisją.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

Przechodzę do kolejnego pytania. Czy ksiądz dyrektor pamięta, czy fundacja Lux Veritatis była wzywana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do złożenia dokumentów lub innych dowodów na okoliczność spełnienia kryteriów wiarygodności finansowej?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie, nic nie pamiętam.

Proszę o te sprawy pytać panią dyrektor.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale pamięta ksiądz dyrektor sytuację, w której przedstawiał dodatkowe zabezpieczenia finansowe od zakonu redemptorystów? Mógł to czynić ksiądz lub osoba upoważniona. Czy taka sytuacja miała miejsce?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, proszę pytać o te kwestie panią dyrektor.

Dzieje się tak dużo różnych spraw, że obawiam się, iż mogę potwierdzić coś, co nie miało miejsca lub zaprzeczyć czemuś, co się zdarzyło. Omawianymi kwestiami, zgodnie z kompetencjami, zajmuje się pani dyrektor. Dzieje się tak analogicznie do reguł, zgodnie z którymi prawnicy zajmują się prawem, szewc robi buty itd. Ta pani posiada odpowiednie kompetencje i działa w tym zakresie wraz ze swoim zespołem.

Mówiąc szczerze, ja się na tym nie znam. Trudno mi coś powiedzieć na ten temat.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy kwestie finansowe, poświadczanie wiarygodności finansowej również leży w gestii tego zespołu, czy należy to do kompetencji księdza dyrektora?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie pośle, wbrew temu, co mówią niektórzy (a nawet premier powiedział, że jestem biznesmenem), ja się nie zajmuję finansami.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. To proszę w takim razie powiedzieć, kto zajmuje się finansami w fundacji Lux Veritatis?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jest od tego pani dyrektor do spraw finansowych.

I koniec.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

Chcę jeszcze dopytać o jedną kwestię: kto jest właścicielem TV Trwam i Radia Maryja?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, podmiotem ubiegającym się jest fundacja.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, że chodzi o ubieganie się o miejsce na multipleksie i o koncesję. Czy tak?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Fundacja Lux Veritatis jest nadawcą.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Skoro fundacja jest nadawcą to, do kogo należy koncesja?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Do fundacji Lux Veritatis.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Czyli fundacja jest zarówno właścicielem koncesji, jak i nadawcą. Zgadza się, proszę świadka?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Ja nie wiem, czy jest właścicielem.
Proszę o szczegóły zapytać prawników.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Rozumiem.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Fundacja ma prawo nadawać, ma koncesję na satelitę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Te dwie sprawy nie zawsze są tożsame. Nie zawsze nadawca jest właścicielem koncesji. Dlatego o to pytam. Można nadawać na czyjejś koncesji i jest to często stosowane.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Nie, nie. Nie będziemy kręcić.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dobrze, rozumiem.
Dziękuję za udzieloną informację.
Odpowiadając na wcześniejsze pytania posłów, mówił ksiądz dyrektor, że fundacja jest utrzymywana ze składek i zajmuje się także prowadzeniem innej działalności. Jaką inną działalność prowadzi fundacja?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Statutową.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
A może coś bardziej konkretnie?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Proszę zajrzeć do statutu. Statut jest bardzo obszerny.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Czy fundacja prowadzi działalność gospodarczą?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Proszę pana, naprawdę bardzo proszę o zajrzenie do statutu. Ja się tymi rzeczami nie zajmuję, podobnie jak nie zajmuję się finansami. Jestem prezesem fundacji, ale to nie znaczy, że muszę wszystko robić ręcznie.
I chyba nawet nie powinienem. Jedyne co powinienem to wiedzieć, że umrę, podobnie jak my wszyscy, i stanę na sądzie ostatecznym.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Szanowny księże dyrektorze, jest ksiądz jednak prezesem fundacji i ponosi pełną odpowiedzialność za jej działalność. Jest to zgodne z prawem cywilnym i chyba także z prawem boskim.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Proszę zajrzeć do dokumentów. Jeśli okaże się, że coś jest nie tak, jak być powinno…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja nie pytam o to, czy coś jest nie tak, jak być powinno. Chcę się jedynie dowiedzieć, czy fundacja prowadzi działalność gospodarczą? Czy posiadacie wpis do rejestru działalności gospodarczej?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie pamiętam tego, tym zajmują się odpowiedni ludzie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Ja tego nie wiem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo przepraszam państwa.

Proszę o zachowanie spokoju. Każdy ma prawo do zadawania pytań i wypowiadania się w odpowiednim momencie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Kłócić się będziemy w dalszej części obrad. Proponuję powrót do procedury pytanie – odpowiedź.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę kontynuować zadawanie pytań?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Chwileczkę.

Jeśli jakieś pytanie będzie niejasne, wówczas będę interweniował. Podobnie w sytuacji, gdy pojawi się interpretacja faktów, która uzasadni interwencję z mojej strony.

Z reakcji świadka wnoszę, że chciałby zadać pytanie.

Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę mnie pytać o idee, ale nie o konkretne biznesy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że to prośba pod adresem pytającego.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

O ideach rozmawiamy zazwyczaj na forum klubów dyskusyjnych. W tej chwili znajdujemy się na posiedzeniu Komisji, która obraduje w dość konkretnej sprawie i dlatego wolałbym rozmawiać z księdzem dyrektorem o konkretnych faktach.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy pani profesor mogłaby mi nie przerywać?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chcę zapytać księdza dyrektora o następującą kwestię. Zakładam, że posiadacie biznesplan i liczycie się z tym, że opłata za koncesję będzie w określonej wysokości. Jak to mogłaby być kwota? Mniej więcej.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie wiem, proszę o to pytać panią dyrektor.

Proszę się nie bać o nasze pieniądze.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie boję się o pieniądze.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Może pan złożyć ofiarę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chętnie to uczynię, jeśli zostanę przekonany wcześniej, że jest to dzieło, które służy ludziom.

Tymczasem, chcę zapytać o kolejną rzecz. Czy ksiądz dyrektor, jako prezes fundacji, w sytuacji, gdy ta otrzymałaby koncesję – na co zapewne ksiądz ma nadzieję, mimo iż oficjalnie prezentuje inne stanowisko – będzie wnosił o rozłożenie na raty opłaty koncesyjnej?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Zobaczymy, wszystko odbędzie się zgodnie z prawem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Prawo dopuszcza taką ewentualność.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Na pewno postąpimy zgodnie z przepisami prawa.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli nie wyklucza ksiądz, że taka sytuacja będzie mogła mieć miejsce?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Zobaczymy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. A gdyby…

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Zawsze staramy się tak działać, żeby było jak najlepiej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dlatego pytam o to, pani profesor, ponieważ jednym z zarzutów jest …

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo przepraszam, ale polemika pomiędzy panią poseł i panem posłem jest absolutnie poza protokołem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że pytania są tendencyjne. Znamy ten klasyczny cytat i wszyscy lubimy ten film.

Bardzo jednak proszę, abyśmy wrócili do realizacji przyjętego porządku posiedzenia.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam jeszcze dwa pytania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę trzymać się schematu pytający – świadek, czyli pytanie – odpowiedź. Nie przeszkadzajmy sobie wzajemnie, ponieważ z tego powodu tracimy czas.

Bardzo proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy, zdaniem księdza dyrektora, posiadacie odłożone środki na kontach fundacji, które pozwolą wnieść opłatę koncesyjną i rozpocząć działalność na multipleksie?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak. Po pierwsze, chcę jednak powiedzieć, że spodziewałem się iż będę pytany o nieprawidłowości w działaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Widzę jednak, że to raczej ja jestem przesłuchiwany jako oskarżony.

Bardzo się temu dziwię.

Jeżeli chodzi o odpowiedź to mogę panu powiedzieć, że proszę nie bać się o kondycję finansową fundacji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zdziwienie księdza jest także moim zdziwieniem. Ja nie boję się o kondycję finansową fundacji, chciałem tylko zapytać…

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, ale – czy w zadawanych pytaniach musi być tyle złośliwości?

Jeśli tak, to ja wyjdę z sali. Ja mam swoją godność.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę o zadawanie pytań i udzielanie klarownych odpowiedzi.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Bo ja temu panu też coś powiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Złośliwości słyszymy z obu stron, dlatego proszę wszystkich o zachowanie stosownego umiaru.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Mówi pan o złośliwości dlatego, iż mówię, że nie ma wolności? Czy to jest złośliwość? To właśnie robicie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę świadka, jeszcze raz proszę o wstrzemięźliwość.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

To jest dyskryminacja od chwili, kiedy żeście doszli do władzy. Będę to głośno mówił.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę, żeby świadek przyjął do wiadomości, że jesteśmy w trakcie postępowania, które posiada określony status. Wszystko jest opisane w sposób jednoznaczny w przepisach prawa i w regulaminie prac Komisji. Prowadzimy w tej chwili postępowanie *à la* postępowanie prokuratorskie, dlatego proszę się nie dziwić pewnym formułom.

Powracamy do przyjętej procedury, czyli zasady: pytanie – odpowiedź.

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

W informacjach przekazywanych przez osoby publiczne, w tym posłów, pojawia się informacja, o którą pytała również pani profesor Pawłowicz. Chodzi o to, że przedkładaliście państwo informację, że działalność telewizji na multipleksie będzie finansowana z poręczenia zakonu redemptorystów.

Czy ksiądz potwierdza te informacje? Czy zostały one utajnione we wnioskach dowodowych na wniosek fundacji Lux Veritatis?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przepraszam, panie pośle.

Proszę państwa, muszę odnieść się do zaistniałej sytuacji. Chodzi mi o to, że prowadzicie rozmowy pomiędzy sobą, co powoduje, że przeszkadzacie w udzielaniu odpowiedzi. To po pierwsze.

Po drugie, wasze rozmowy powodują, że wpływacie na odpowiedź świadka, co jest niedopuszczalne.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

To nie jest taka sama sytuacja, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy może pani nie mówić równolegle ze mną?

Dziękuję.

Informuję, że osoby objęte wnioskiem mają prawo do obrony i do składania zeznań zgodnie ze swoim interesem. Osoby te ustanowiły pełnomocników, którzy działają w ich imieniu.

W dniu dzisiejszym prowadzimy przesłuchanie świadka. Chcę stwierdzić, że jestem wyjątkowo tolerancyjny, ponieważ świadek siedzi wśród osób, które prowadząc rozmowy, zakłócają proces postępowania przed Komisją.

Prosiłem księdza dyrektora, żeby zajął miejsce w pobliżu prezydium, gdyż zależało mi, aby nie był poddany wpływom z toczonych wokół niego rozmów.

W trakcie przesłuchania pojawiają się emocje i ja to rozumiem, ale proszę, abyście państwo szanowali przyjętą procedurę. Swoim postępowaniem wyrządzacie jej szkodę, nawet jeśli działacie w dobrej woli i chcecie pomóc świadkowi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę o powrót do procedury. Zgoda?

Pan poseł Kropiwnicki, proszę o kolejne pytanie.

To chyba już jedno z ostatnich?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, ja już zadałem pytanie i bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Chciałbym pana zapytać, czy sprawa toczy się przeciwko mnie, czy przeciwko Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeśli o to chodzi, to mogę uzasadnić dlaczego zadałem takie pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jeszcze raz panów przepraszam.

Rzeczywiście, może się tak zdarzyć, że część pytań kierowanych do świadka przez posłów może mieć charakter, który wzbudzi u świadka wątpliwość odnośnie zasadności pytania. Proszę jednak uwierzyć, że nikt z nas nie zna celu, do którego dążą poszczególni posłowie, zadając takie a nie inne pytania. Pytania zadawane przez posłów stanowią jednak pewną całość. Analogicznie jest podczas przesłuchań na komendzie policji, albo przed prokuratorem. Zawsze można odmówić udzielenia odpowiedzi, ale proszę nie pytać o to, jaki cel ma poseł, kiedy zadaje pytanie.

Każdy poseł, członek tej Komisji ma prawo do zadawania pytań. Pytania mogą być różne, bardziej lub mniej złośliwe, ściśle związane ze sprawą lub tylko luźno dotyczące jakiegoś fragmentu odpowiedzi udzielonej przez świadka, odnoszące się do spraw poru-

szanych wcześniej lub mające nawiązać do tego, o czym będzie mowa później. Nie znamy szczegółów ani intencji kierujących posłami. Sprawa jest w toku i ewoluuje.

Bardzo proszę, żeby nie polemizować z zadawanymi pytaniami. Można uchylić się od odpowiedzi albo stwierdzić, że pytanie urąga dobrym obyczajom, godności osobistej itd. To jest wybór świadka.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

W związku z tym chcę stwierdzić, że więcej temu panu nie będę odpowiadał.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję.

To jest odpowiedź, którą przyjmuję do wiadomości.

Czy ma pan jeszcze inne py tania, panie pośle?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę kontynuować.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Być może nie zrozumieliśmy się z księdzem dyrektorem, dlatego powtórzę pytanie.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Przed chwilą stwierdziłem, że w efekcie prezentowanej przez pana postawy, odmawiam dalszych odpowiedzi na pańskie pytania.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę bardzo, może ksiądz dyrektor – oczywiście – odmówić odpowiedzi.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Pytania może mi pan przysłać na piśmie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

Chciałbym jednak, aby zostało wyraźnie zaprotokołowane, że ksiądz dyrektor odmawia odpowiedzi na pytania, które dotyczą zarzutów postawionych we wniosku. Przypominam, że jednym z podstawowych zarzutów zawartych w treści wniosku podpisanego głównie przez posłów Prawa i Sprawiedliwości jest ten, że doprowadzono do nieuzasadnionej dyskryminacji fundacji Lux Veritatis w oparciu o fałszywe przesłanki ekonomiczne.

Proszę się nie dziwić, że pytam księdza o finanse. Jeżeli, rzeczywiście, wystąpiły fałszywe przesłanki ekonomiczne, to należałoby je nazwać. Jeśli ksiądz dyrektor konsekwentnie odmawia odpowiedzi i mówi, że nie pamięta lub nie wie, czy fundacja posiadała pieniądze, czy zakon redemptorystów chciał sfinansować to przedsięwzięcie, to bardzo proszę. Ksiądz ma takie prawo, ale chciałbym wyraźnie usłyszeć, że ksiądz odmawia udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania, albo że nie posiada żadnej wiedzy na temat poruszanych spraw.

Taka odpowiedź w pełni mnie usatysfakcjonuje.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie przewodniczący, odpowiedziałem już temu panu. To pierwsza sprawa. Powiedziałem już także wcześniej, że sprawy finansowe należy omawiać z panią dyrektor odpowiedzialną za ten obszar działania fundacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem. Obiecuję, że te pytania skierujemy do pani dyrektor, która stanie przed obliczem Komisji już jutro. Rozpoczęcie jutrzejszego posiedzenia jest wyznaczone na godzinę 9.30. szczegółową informację na ten temat otrzymacie państwo zgodnie z przyjętym tokiem postępowania.

Czy pan przewodniczący Kropiwnicki zakończył już swoją serię pytań?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

W tej chwili do zadawania pytań przystąpi pan przewodniczący Duda.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam dwa pytania do świadka. Pytanie pierwsze do ojca dyrektora brzmi następująco: czy fundacja Lux Veritatis, w związku z wcześniej otrzymaną koncesją posiadała możliwość lub czy kiedykolwiek korzystała z rozłożenia na raty opłat wyznaczanych jej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Zawsze postępowaliśmy zgodnie z zaleceniami Krajowej Rady. Nigdy nie mieliśmy żadnych opłat rozkładanych na raty. Nigdy. Zawsze byliśmy i jesteśmy wypłacalni. Nie mamy żadnych długów.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Właśnie tej kwestii dotyczy moje drugie pytanie.

Czy ojciec dyrektor posiada ogólną orientację na temat tego, czy fundacja Lux Veritatis w chwili występowania z wnioskiem o rozszerzenie koncesji na nadawanie na multipleksie cyfrowym posiadała środki finansowe umożliwiające sfinansowanie kosztów związanych z uzyskaniem koncesji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

W naszych działaniach kierujemy się zasadą, że jeśli chcemy coś kupić to wcześniej musimy mieć na to pieniądze. Drugą naszą zasadą jest to, że nie pożyczamy. Chodzi o to, żeby nie robić sobie żadnych długów, a więc pieniądze musimy posiadać wcześniej.

Tak było również w tym przypadku. Mieliśmy pieniądze.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Rozumiem.

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan poseł Hoc, bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, proszę czcigodnego ojca doktora dyrektora, zadawanie pytań rozpocznę od kwestii finansowych nie dlatego, że jest to dla mnie priorytet, ale pierwszym kryterium zastosowanym przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji przy podejmowaniu decyzji była tzw. wiarygodność finansowa. W związku z tym pozwolę sobie zadać pytanie ojcu dyrektorowi dotyczące tej kwestii, ale zanim to uczynię przytoczę pewne dane w celu podkreślenia pewnych faktów i zaprotokołowania tych informacji. Chodzi mi o to, aby znalazły się one w stenogramie z posiedzenia.

Po pierwsze, wiadomo powszechnie, że wniosek fundacji Lux Veritatis przegrał jakoby w konfrontacji z pierwszym kryterium stosowanym do oceny, czyli z poziomem wiarygodności finansowej. Zwracam jednak uwagę, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie zdefiniowała, co według niej oznacza termin „wiarygodność finansowa”. KRRiT nie przedstawiła także żadnej metodologii, według której miała być oceniana wiarygodność wnioskodawców. Możemy domniemywać, że w tej sytuacji posłużono się kryterium uznaniowym.

Po drugie, art. 36 ustawy o radiofonii i telewizji nie precyzuje i nic nie mówi na temat wiarygodności finansowej, odnosi się natomiast do zbadania możliwości dokonania przez wnioskodawcę koniecznych inwestycji i sfinansowania programu.

Ponieważ tak wiele mówimy dziś na temat kondycji finansowej fundacji to, zanim przejdę do zadania pytania, przytoczę pewne dane finansowe. Czynię to w celu zapro-

tokołowania tych informacji. Chodzi o pewne wskaźniki i parametry ekonomiczno-finansowe. Zacznę od aktywów trwałych. W przypadku fundacji Lux Veritatis jest to 86.606.942 zł. Dla porównania niektóre firmy, które otrzymały koncesję, posiadały aktywa trwałe o wartości: ESKA – 23 mln zł, Lemon Records – 46 tys. zł, STAVKA Sp. z o.o. – 1 zł.

Zwracam uwagę na te liczby. Aktywa trwałe fundacji Lux Veritatis to ponad 86 mln zł wobec aktywów firmy STAVKA o wartości 1 zł.

Popatrzmy na inne wartości. Aktywa obrotowe. Lux Veritatis – 3.713.659 zł a dla porównania STAVKA – 99.690 zł.

Idźmy dalej. Suma bilansowa. Lux Veritatis – 90.320.601,84 zł i dla porównania Lemon Records – 1.814.561 zł a ESKA – 2 mln zł.

Kolejna pozycja to kapitały własne. Lux Veritatis – 20.538.176,79 zł, a na przykład ESKA – -3.849 tys. zł. Zwracam uwagę, że jest to wartość ujemna. Podobnie w przypadku Lemon Records, także na minusie – -473 tys. zł. STAVKA dysponowała kapitałem własnym w wysokości 91 tys. zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, proszę zadać pytanie świadkowi.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Za chwilę zadam pytanie, panie przewodniczący.

Podaję te dane, ponieważ, jak powiedziałem wcześniej, są one bardzo ważne i zależy mi, aby zostały zaprotokołowane.

Kolejna pozycja to zysk lub strata. Jeśli chodzi o Lux Veritatis było to 3.455.659 zł zysku wobec straty firmy ESKA w wysokości 2.270 tys. zł, zysku Lemon Records na poziomie 19 tys. zł i straty firmy STAVKA w wysokości 3.963 zł.

I na zakończenie środki na rachunkach bankowych wnioskodawców, zgodnie z opiniami banków dołączonymi do wniosków. Lux Veritatis – 5.220 tys. zł a ESKA – 4.398 zł.

Warto jeszcze przytoczyć informacje na temat oceny zdolności podmiotu do sfinansowania działalności własnej. Chodzi o zysk operacyjny łącznie z amortyzacją. W przypadku Lux Veritatis było to 20.626.611 zł, a u innych ubiegających się o koncesję po kolei: ESKA – -4.425 tys. zł (wartość ujemna), Lemon – -1.563 tys. zł (także na minusie) i STAVKA – 1317 zł.

Po podaniu powyższych danych, chcę jeszcze raz powtórzyć, że nikt nie zdefiniował wiarygodności finansowej a ocena tego parametru zdecydowała o porażce fundacji LuxVeritatis.

W tej chwili chciałbym zadać pytanie ojcu dyrektorowi. Jak ojciec skomentowałby tę całą sytuację? Dlaczego tak się stało?

Kondycja finansowa była bardzo dobra, brakowało jednak oznaczenia kryteriów wiarygodności przez KRRiT oraz prawdopodobnie – podkreślam to słowo – dochodziło do pewnej uznaniowości. W jaki sposób ojciec dyrektor odniósłby się do decyzji odmawiającej fundacji Lux Veritatis miejsca na multipleksie, przy jednoczesnym udzieleniu koncesji firmom ESKA, Lemon Records i STAVKA? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, w mojej ocenie także bardzo istotne, uwzględnia niezwykle ważny aspekt społeczny, chodzi o zebrane 2,5 mln podpisów. Czy do ojca doktora dyrektora napływały opinie w tej sprawie, czy zgłaszali się ludzie, co oni mówili, jak odbierali decyzję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Jako lekarz, przede wszystkim chciałbym dowiedzieć się, jak tę decyzję odbierali ludzie chorzy? Co oni mówili na ten temat? Jak ojciec dyrektor skomentowałby te kwestie?

I na zakończenie trzecie pytanie, ostatnie. Jak ojciec dyrektor skomentuje fakt, że pomimo, iż po pierwszej decyzji, którą była ocena wiarygodności finansowej, po niej dopiero oceniano ofertę programową, pluralizm itd. wdrożono postępowanie odwoławcze to w tym czasie prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w porozumieniu z przewodniczącym KRRiT, wydał decyzję o rezerwacji częstotliwości dla firm ESKA, STAVKA, Lemon i ATM Grupa? Mimo, że trwało postępowanie odwoławcze.

Być może o opinię na ten temat należałoby także poprosić pana mecenasa, doradcę naszej Komisji, ale chciałbym wiedzieć, co sądzi o tym ojciec dyrektor. Czy prawo zezwa-

lało prezesowi UKE i przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydać decyzje o rezerwacji częstotliwości, chociaż trwało postępowanie odwoławcze?

To wszystko, proszę ojca doktora dyrektora. Przede wszystkim prosiłbym o dwa komentarze do poruszonych przeze mnie zagadnień.

Dziękuję.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę to, moim zdaniem, wszystko wskazuje, że mamy do czynienia z zamierzoną dyskryminacją. Decyzji nie podejmowali nieświadomi ludzie ani niedorozwinięte dzieci tylko pełnoletni obywatele legitymujący się odpowiednim wykształceniem i zdrowiem psychicznym. Nie ma tu dobrej woli, jest natomiast dyskryminacja. To widać, nie tylko ja mam taką ocenę tych zdarzeń. Podobnie oceniają je ludzie bardzo poważni w naszym kraju.

Jeśli natomiast chodzi o ludzi, którzy piszą do nas, o naszych słuchaczy, to panuje wśród nich wielkie oburzenie. Musimy często hamować ich emocje, ponieważ w innym przypadku określaliby oni tę sytuację w bardzo przykry sposób. Niewątpliwie jest oburzenie.

Pytał pan także o osoby chore. W ich przypadku, szczególnie jeśli chodzi o ludzi starszych to mówią oni, że nasza stacja to dla nich jedyna nadzieja. Obawiają się, że ktoś chce nam ją odebrać.

Muszę w tym momencie powiedzieć, że swoje zarzuty kierują oni nie tylko pod adresem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale mówią otwarcie, że za tym wszystkim stoi rząd, że to jest zamierzone działanie. Z tymi opiniami możecie się państwo zapoznać. Wystarczy się w nie wsłuchać.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję.

O ustosunkowanie się do mojego trzeciego pytania prosiłbym pana mecenasa, doradcę Komisji, jeśli jest to możliwe, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Chodzi panu o opinię doradcy?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Może wyraziłem się niewłaściwie, proszę o opinię eksperta.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że jest to wątpliwość w sprawie formalnej.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Jeśli jest to kłopot to rezygnuję z oczekiwania na odpowiedź, panie przewodniczący. Wystarczy mi, że pytanie zostanie umieszczone w stenogramie a na razie pozostanie bez odpowiedzi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy wypowiedź świadka wyczerpała treść obydwu zadanych pytań?

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań przez kolejnego członka Komisji.

Bardzo proszę, pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym odnieść się do poprzednich wypowiedzi. Żałuję, że pan przewodniczący Kropiwnicki nie wykazywał się taką dociekliwością w trakcie posiedzenia, na którym pan przewodniczący Halicki był nieobecny. Moim zdaniem, zachowanie posła Kropiwnickiego było wówczas niegodne osoby prowadzącej posiedzenie Komisji, ale nie chcę tego w tej chwili komentować. Każdy będzie mógł zapoznać się ze stenogramem i wyrobić sobie opinię na temat przebiegu wspomnianego posiedzenia.

Mam pytanie do eksperta Komisji. Chodzi mi konkretnie o wypowiedź pana przewodniczącego dotyczącą zeznań, które w trakcie poprzednich posiedzeń składały osoby objęte wnioskiem. Pan przewodniczący powiedział, że mogą oni zeznawać zgodnie ze swoim interesem. Chciałbym, żeby to wyraźnie wybrzmiało. Rozumiem, że to, co mówiły osoby objęte wnioskiem, nie musiało w stu procentach odpowiadać prawdzie, ujmę to w ten sposób.

Czy mam rację?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Na ten temat rozmawialiśmy już poprzednio, ale – jeśli panowie potrzebują wyjaśnień – to bardzo proszę o zabranie głosu pana mecenasa Standara.

Panie mecenasie, niech pan – jako karnista – wyjaśni nam te kwestie.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Osoby, które są niejako postawione w stan oskarżenia, mogą przed Komisją mówić w swojej obronie, co chcą.

Należałoby to stwierdzenie wziąć w cudzysłów, ale – tak wygląda rzeczywistość.

Tak brzmi najbardziej zwięzła i jasna, mam nadzieję, odpowiedź na wątpliwości pana posła.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Zależało mi, aby to stwierdzenie znalazło się w protokole.

Rozumiem, że ojciec Tadeusz Rydzyk, który składa dziś zeznania przed Komisją, jest pierwszą osobą, która ma obowiązek i musi mówić całą prawdę i tylko prawdę?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, na wstępie powiedzieliśmy sobie, że osoba wezwana przed oblicze Komisji w charakterze świadka ma inne uprawnienia. Nie przysługuje mu prawo do konsultacji i o to proszę, żebyście państwo w tej chwili także się nie konsultowali ze sobą. Świadek jest przesłuchiwany przez członków Komisji. Prawo do zadawania pytań świadkowi przysługuje także pełnomocnikowi osób objętych wnioskiem oraz osobom objętym wnioskiem.

Przy okazji niejako przypominam o tym świadkowi.

Jeżeli chodzi o odmowę odpowiedzi na zadane pytanie to doprecyzuję tę kwestię, korzystając z nadarzającej się sposobności. Świadek może odmówić odpowiedzi w wyniku kilku okoliczności, które przytoczyłem wcześniej. Dzieje się tak, gdy świadek stwierdzi, że pytanie urąga jego godności. Wówczas może wystąpić do przewodniczącego o uchylenie zadanego pytania. Odmowa udzielenia odpowiedzi może mieć miejsce tylko wówczas, kiedy zachodzi możliwość (żeby nie popełnić błędu to odczytam stosowną regulację): „jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą w rozumieniu art. 115 §11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe”.

Świadek może oczywiście nie posiadać wiedzy na temat poruszony w pytaniu. W takiej sytuacji wystarczy, iż jasno to wyartykułuje, mówiąc np. „nie wiem” lub „nie znam tej sprawy” bądź też „nie pamiętam”. Takie odpowiedzi też są dopuszczalne.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, zależało mi jedynie na tym, żebyśmy mieli zapis w protokole, że dzisiejszy świadek, ojciec Tadeusz Rydzyk, jest pierwszą osobą, która – z mocy prawa – jest zobowiązana do mówienia całej prawdy i tylko prawdy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, panie pośle, potwierdziliśmy to sobie.

Chodzi o rozumienie tej sytuacji w myśl paragrafu, który został odczytany na początku naszego posiedzenia, kiedy byliśmy ze świadkiem w bezpośrednim kontakcie, zarówno wzrokowym, jak i werbalnym.

Czy możemy już wrócić do normalnego trybu pracy?

Jeszcze pani poseł chciałaby coś dodać?

Komentarz?

No, właśnie zależało mi na tym, aby ograniczyć komentarze, ale bardzo proszę.

Pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chcę odpowiedzieć panu przewodniczącemu Kropiwnickiemu.

Panie przewodniczący, niech pan na przyszłość zadaje pytania precyzyjnie. Jeżeli bowiem rozpytuje pan świadka o pojęcie działalności gospodarczej i o to, czy ją prowadzi, to ojciec dyrektor ma prawo nie rozumieć pana pytania, ponieważ istnieją różne rodzaje działalności, np. działalność *non profit*, działalność gospodarcza nienastawiona na zyski itd.

Bardzo proszę, aby formułować pytania precyzyjnie i nie wprowadzać świadka w zakłopotanie. Odpytywane osoby wcale nie muszą znać się na szczegółach działalności. Zachowanie zaprezentowane przez pana posła traktuję jako złośliwość.

Bardzo przepraszam, ale tak to odbieram.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Kończymy już tę debatę. Nie ma chyba sensu ciągnąć jej dalej.

Jeszcze raz zwracam się z prośbą do świadka, aby się przesiadł i zajął miejsce bliżej prezydium, będzie nam łatwiej ze sobą rozmawiać. Nic nam nie będzie przeszkadzać.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

My tutaj nie rozmawiamy między sobą, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę świadka, chodzi o to, że w czasie, gdy ktoś zadaje pytanie, posłowie siedzący obok świadka rozmawiają ze sobą. To przeszkadza.

Mówię o tym kierowany dobrymi intencjami. Nic złego nie mam na myśli. Chciałbym być dobrze zrozumiany przez świadka. Bardziej komfortowo prowadzi się dialog, jeśli jest bezpośredni kontakt pytającego i osoby odpowiadającej na stawiane pytania.

Powracamy do listy osób zgłoszonych do zadawania pytań.

Chęć zadania pytań do świadka sygnalizował pan poseł Piotrowicz, jako przedstawiciel wnioskodawców, i pan mecenas Trela, jako pełnomocnik osób objętych wnioskiem.

Rozpoczniemy od pytań pana posła. Wprawdzie pan mecenas zgłaszał się pierwszy, ale myślę, że w tym przypadku kolejność zadawania pytań nie jest rzeczą najbardziej istotną.

Bardzo proszę, panie pośle.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do ojca dyrektora.

Fundacja Lux Veritatis prowadzi radio ponad dwadzieścia jeden lat, ojciec prostuje moje dane, dobrze. Jeśli chodzi o TV Trwam to fundacja nadaje program od laty dziesięciu.

Czy na przestrzeni tego czasu TV Trwam miała kiedykolwiek zaległości względem Skarbu Państwa? Czy wszystkie zobowiązania wobec Skarbu Państwa są realizowane terminowo?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę świadka o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Najpierw konieczne rozróżnienie. Radio Maryja jest własnością redemptorystów a TV Trwam należy do fundacji Lux Veritatis. Inne podmioty są właścicielami tych mediów, chociaż fundacja została założona przez redemptorystów po to, aby wspomóc ich w dziele ewangelizacji. Niemniej mamy w tych przypadkach do czynienia z innymi podmiotami prawnymi.

Odpowiadając na zadane przez pana posła pytanie, chcę powiedzieć, że nigdy nie mieliśmy żadnych długów – ani fundacja, ani radio. Kierujemy się zasadą, o której już

wspominałem, że nie należy pożyczać. Kardynał Wyszyński kiedyś, gdy jeszcze byłem dzieckiem, wygłosił piękne kazanie na Jasnej Górze. Mówił wtedy o gospodarce. Kardynał powiedział coś takiego: dzieci Boże, żeby odnieść sukces konieczna jest pracowitość, oszczędność i nie pożyczanie pieniędzy od nikogo. Nie należy robić sobie długów.

Tą dewizą kierujemy się w naszej działalności.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Kolejne pytanie, panie pośle?

Bardzo proszę.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący.

Czy do ojca docierały sygnały o tym, że firma STAVKA i ATM uzyskały promesę przyznania koncesji zanim została wydana decyzja koncesyjna?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nic takiego nie pamiętam, to wszystko działo się przecież w roku 2011. Nie pamiętam, panie pośle. Nie wiem, czy była taka promesa.

Dziś nie jestem w stanie tego potwierdzić. Czasami może człowiekowi coś ulecieć z pamięci. Nie pamiętam, panie pośle.

Poza tym, dla nas pełnym zaskoczeniem była treść wydanego werdyktu. To mogę powiedzieć z całą pewnością.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Za przyznaniem TV Trwam miejsca na multipleksie cyfrowym podpisało się około 2,5 mln osób. Czy refleksje docierające do Radia Maryja i do TV Trwam potwierdzają zasłyszane przeze mnie opinie, że wielu ludzi, oprócz tych, którzy podpisali się pod wnioskiem o przyznanie koncesji, popiera i chce mieć na multipleksie TV Trwam, ale obawia się złożyć swój podpis?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak jest, panie pośle, niejednokrotnie docierały do mnie takie sygnały. Niektórzy ludzie mówili do mnie w ten sposób, że za dużo danych trzeba podawać. Inaczej podpisałby się jeszcze, ten czy ów, ale ludzie się obawiają. Boją się, że stracą pracę a emeryci obawiają się nawet, że odbiorą im emeryturę. Jest więc obecne poczucie strachu.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Wcześniej była mowa, gdy zadawano pytania o potrzebie przestrzegania prawa, że żyjemy w państwie praworządnym i, że o wszystkim decyduje prawo a nie inne względy.

Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji informowała fundację Lux Veritatis, wnoszącą o koncesję, że nie może rozpoznać wniosku w ustawowym terminie? Ten termin to dwa miesiące a, jak wiemy, postępowanie koncesyjne trwało znacznie dłużej.

Czy fundacja została powiadomiona pisemnie, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie może rozpoznać sprawy w terminie?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jeżeli dobrze pamiętam, to złożyliśmy dokumenty w styczniu lub w marcu a odpowiedź dostaliśmy w drugiej połowie lipca albo w sierpniu. Tak to wyglądało. Trwało to znacznie dłużej niż dwa miesiące. Nikt nas o niczym nie powiadamiał. Po prostu oczekiwaliśmy na rozstrzygnięcie.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że nikt również nie informował fundacji o ewentualnych przeszkodach?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie. Zgodnie z tym, co powiedziałem wcześniej, nie ma żadnych rozmów z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, także w innych sprawach.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie informowała także o tym, że skoro nie dotrzymuje terminu, to wskazuje inny termin, w którym sprawę rozpozna.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak jest, panie pośle.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli takiej informacji również nie było.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy do fundacji Lux Veritatis wpłynęło pismo z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji informujące, że uczestnicy postępowania koncesyjnego mają prawo zapoznać się ze zgromadzonymi materiałami dowodowymi? Czy takie pismo wpłynęło?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie pamiętam czegoś takiego. Nie.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Część pytań, które chciałem zadać, została już postawiona przez moich przedmówców, myślę jednak, że warto jeszcze raz postawić to pytanie: gdyby fundacja Lux Veritatis otrzymała koncesję to, czy byłaby w stanie za tę koncesję zapłacić?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie pośle, po raz kolejny odpowiadam: tak. Gdybyśmy nie mieli takich możliwości to nie występowalibyśmy o koncesję, działamy bowiem zgodnie z zasadą, że jeśli chcesz coś kupić, wcześniej musisz mieć na to pieniądze. Podobnie było w tym przypadku. My inaczej nie postępujemy.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję za odpowiedź.

Miałem pełną świadomość faktu, że pytam o to po raz kolejny, ale myślę, iż jest to kluczowe pytanie dla rozpoznania tego zagadnienia i dlatego chciałem, aby odpowiedź wybrzmiała z całą mocą.

Dziękuję bardzo.

Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję panu posłowi Piotrowiczowi.

W tej chwili pytania będzie zadawał pan mecenas Jacek Trela.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Proszę księdza, miałem nie zadawać księdzu pytań o kwestie związane z pożyczką, ponieważ w jednej ze swoich pierwszych odpowiedzi stwierdził ksiądz, że nie zajmuje się tą dziedziną w sposób szczegółowy w ramach fundacji Lux Veritatis. Niemniej jednak, z uwagi na to, co odpowiedział ksiądz na jedno z ostatnich pytań, czyli, że fundacja albo „my” (przez co rozumiem inne podmioty zgromadzone wokół fundacji, w tym także Radio Maryja) nie pożyczamy, tylko płacimy za swoje, skłoniło mnie do postawienia pytania. Proszę powiedzieć, czy ksiądz orientuje się, w jakiej wysokości jest obecne zadłużenie fundacji Lux Veritatis w stosunku do warszawskiej prowincji redemptorystów z tytułu umowy pożyczki z dnia 25 lutego 2002 r.?

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, protestuję przeciwko takim pytaniom. Nie rozliczamy fundacji Lux Veritatis.

Wnoszę o uchylenie tego pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zwracam panu uwagę, panie pośle, że w tej chwili narusza pan zasady pracy Komisji. Pytanie zostało skierowane do świadka i to świadek powinien na nie odpowiedzieć.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Bardzo przepraszam, ale – czy to ja jestem przesłuchiwany, czy jestem oskarżony?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

W pewnym sensie jest świadek przesłuchiwany.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, domagam się, aby przestrzegał pan standardów z dwóch poprzednich posiedzeń Komisji. Wtedy nagminnie uchylał pan wszelkie pytania, zresztą zupełnie bezzasadnie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo proszę o zachowanie spokoju.

Zostało zadane pytanie do świadka. Teraz świadek odpowiada na to pytanie.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Odpowiem na to pytanie, panie przewodniczący. Pan mecenas dysponuje starymi danymi.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Nie podałem żadnych danych, proszę księdza. O podanie danych prosiłem księdza.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Pan podał mi datę, prawda?

Nie mamy żadnych długów.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Rozumiem, że wobec warszawskiego zgromadzenia redemptorystów nie ma w tej chwili żadnego zadłużenia?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie ma. Ja nie zajmuję się finansami, powtarzam to jeszcze raz.

Z tego, co mi jednak wiadomo, nie mamy żadnych długów. Wszystko na to wskazuje.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Rozumiem.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę o to jutro zapytać panią dyrektor.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Niewątpliwie będę o to pytał. Skoro jednak ksiądz powiedział o pożyczce to niejako sam wywołał ten temat.

Czy mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Dziękuję.

Czy ksiądz orientuje się, jakie było zadłużenie fundacji na koniec 2010 r. z tytułu pożyczki od warszawskiej prowincji redemptorystów?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, nie pamiętam, nie wiem.

W każdym razie, proszę się o nas nie bać.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Wystarczy stwierdzenie „nie pamiętam" lub „nie wiem". Są to odpowiedzi, którymi świadek może się posługiwać.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę się nie bać o nas.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Proszę księdza, to są jedynie pytania o fakty.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę nie prowadzić dalej tej dyskusji, wracamy do pytań.

Czy pan mecenas ma jeszcze pytania do świadka.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Tak, mam, panie przewodniczący.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Czy mogę jeszcze coś dopowiedzieć?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dodatkowa informacja?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ciągle pyta o nasze finanse. Dlaczego nie zapyta o finanse STAVKI, Lemon Records lub innych firm?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Kontynuujemy zadawanie pytań.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Proszę księdza, w swoich odpowiedziach odwołuje się ksiądz do wiedzy swoich pracowników, pań które zajmują się w fundacji prowadzeniem finansów. Proszę powiedzieć, czy chodzi o panią Kochanowicz, czy o panią Kurtuk? Jeżeli mamy jutro o to pytać…

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Ja wam nie będę podpowiadał.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Musimy wiedzieć, do której pani kierować pytania.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie odpowiem na to pytanie.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

To może ja inaczej sformułuję pytanie. Kto zajmuje się finansami w fundacji Lux Veritatis?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jutro będziemy mieli okazję zadać pytania obu paniom.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Panie przewodniczący, możliwość uchylenia się przez świadka od odpowiedzi na pytanie jest zapisana w art. 183. Chodzi o sytuację, gdy grozi odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo karno-skarbowe.

Nie bardzo rozumiem, dlaczego świadek uchyla się od odpowiedzi na postawione pytanie.

Przyjmuję, że pan przewodniczący pozwala na tego rodzaju procedowanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dokładnie ten sam artykuł cytowałem wcześniej. Moim zdaniem, może jeszcze wchodzić w grę kwestia niewiedzy ze strony świadka.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie przewodniczący, moim zdaniem fakt, że pan w ogóle pozwala na zadawanie pytań przez pana pełnomocnika stanowi przejaw wielkich przywilejów. Przypomnę, że przy wcześniejszych przesłuchaniach nikt nie korzystał z tego przywileju, że pełnomocnik odpytywał świadków.

Proszę o zachowanie jakiejś symetrii.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, bardzo przepraszam, powtórzę to jeszcze raz…

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Stawiam wniosek formalny, żeby zakończył pan przesłuchanie, ponieważ to nie jest przesłuchanie Lux Veritatis, ale dotyczy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Stawiam taki formalny wniosek.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jeżeli to jest wniosek formalny to poddam go pod głosowanie.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Należy przestrzegać standardów i zachować pewną symetrię.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zwracam jednak panu posłowi uwagę, że…

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ja też panu przed chwilą zwróciłem uwagę, że należy przestrzegać pewnych standardów. Tak, jak było poprzednio. Proszę, żeby przestrzegać standardów i zachować pewną symetrię. Nie chodzi o nic więcej. Nie oczekujemy żadnych przywilejów ani ekstra traktowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Niestety, panie pośle, ale nie dopuścił mnie pan wcześniej do głosu.

Chciałem bardzo uprzejmie pana poinformować, że osoby objęte wnioskiem podczas całej procedury mają prawo być obecne na sali, zadawać pytania świadkom oraz mogą posłużyć się pełnomocnikami do wykonywania tych samych czynności.

Jeżeli pan tego nie akceptuje, to znaczy, że nie rozumie pan, na czym polega postępowanie przed Komisją.

Co się tyczy dzisiejszego przesłuchania świadka to mamy do czynienia z rozmową na temat okoliczności, faktów i zdarzeń dotyczących wniosku w celu skompletowania wiedzy przez członków Komisji na temat rozpatrywanej sprawy. Ta wiedza kumuluje się w trakcie wszystkich posiedzeń. Nie wypływa ona z jednego posiedzenia, ale ze wszystkich, jakie odbędą się przed Komisją.

Bardzo proszę, żebyście państwo teraz nie rozmawiali. Za chwilę znowu trzeba będzie tłumaczyć obowiązujące zasady.

Dzisiejsze przesłuchanie jest pierwszym z całego cyklu przesłuchań, które zostały wyznaczone przez Komisję.

Przypominam, że uchwałą Komisji powołaliśmy, jak dotychczas, ośmiu świadków i z każdym z nich po kolei będziemy rozmawiać w oparciu o identyczne procedury i takie same zasady. Prawo głosu w trakcie tych rozmów przysługuje także wnioskodawcom.

Nie wiem, czy o to panu posłowi chodziło, ale to właśnie głos wnioskodawców jest ekstraordynaryjny, jeśli chodzi o posiedzenie Komisji.

Żeby nie było więcej żadnych wątpliwości, poproszę o zabranie głosu przez pana mecenasa Standara, który jest specjalistą od prawa karnego.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Chcę powiedzieć, że możliwość zadawania pytań przez pełnomocnika strony podejrzanej, obwinionej, nie jest żadnym przywilejem. Wynika ona wprost z istniejących przepisów. Reguluje tę kwestię treść art. 9d ustawy o Trybunale Stanu, który mówi, że osoba objęta wnioskiem ma prawo uczestniczenia osobiście lub przez obrońcę we wszystkich czynnościach dowodowych przeprowadzonych przez Komisję oraz w czynnościach podejmowanych na jej żądanie.

Chodzi o wszystkie czynności.

Osoba objęta wnioskiem może brać w nich udział osobiście lub przez obrońcę.

W tej kwestii nie ma żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Chciałem powiedzieć dokładnie to samo.

Mam nadzieję, że sprawa jest wyjaśniona precyzyjnie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł, czy mogę ponownie poprosić panią poseł o wstrzemięźliwość?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ale, panie przewodniczący, ile razy przerywał nam pan zadawanie pytań? Ile razy twierdził pan, że coś nie dotyczy meritum sprawy?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

W tej chwili wszystkie pytania są od Sasa do Lasa. Co można sądzić o takich pytaniach?

Dlatego podniosłem ten aspekt symetrii.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, każdy zadaje pytania według własnego planu. Proszę to przyjąć jako argument. Być może nie jest on dla państwa wystarczający, ale każdy pytający zmierza do wyrobienia sobie opinii na sprawę.

Następny w kolejności zgłoszeń do zadawania pytań jest pan poseł Czechyra.

Pan mecenas jeszcze nie skończył pytać świadka?

Przepraszam.

Proszę kontynuować, panie mecenasie. Proszę również o precyzyjne zadawanie pytań tak, aby nie było żadnych wątpliwości w kwestii ewentualnego udzielenia odpowiedzi.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że pytania, które zadawałem były sformułowane bardzo precyzyjnie i chyba to był powód reakcji, jaką wywołały.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Bardzo przepraszam, panie mecenasie, ale ta sugestia jest całkowicie nieuprawniona.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, nie przerywajmy sobie nawzajem.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Proszę nie komentować w ten sposób.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Proszę księdza, Radio Maryja nadaje swoje audycje od kilkunastu lat. Proszę powiedzieć, jaki zasięg ma obecnie to radio? Pytam w kontekście tzw. dotarcia do słuchacza. Do ilu milionów słuchaczy dociera Radio Maryja?

Analogiczne pytanie postawię księdzu w sprawie TV Trwam. Jaki jest zasięg TV Trwam?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jeśli chodzi o zasięg Radia Maryja to kontekst tego pytania ponownie dotyka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Początkowo nie chciała nam ona udzielić zgody.

Proszę państwa, podkreślam to jeszcze raz, nie chciała dać zgody jedynej stacji na całą Polskę.

Dopiero później, po tym jak ludzie się o nas upomnieli, bo w tym przypadku tak właśnie było, ludzie się upomnieli i zebrano miliony podpisów Rada udzieliła zezwolenia. Była to jednak zgoda na małe stacje. Gdybyśmy porównali to z innymi prywatnymi nadawcami, przynajmniej dwoma, to moc naszych nadajników jest mniejsza o połowę od tego, czym dysponują inni. Czasami jest to nawet mniej niż połowa. Zależy, z którym

radiem się porównujemy. Mogę się pomylić, ale wydaje mi się, że tamci mają ponad 1800 kW a my chyba 900 kW z groszami.

Mogę panu w ten sposób odpowiedzieć, o łaskawości Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz o przestrzeganiu zasady równości i niedyskryminowania. To wszystko są rzekomo działania zgodne z prawem, ale prawa niezgodne z prawem naturalnym są z gruntu nieprawne. Następuje przekroczenie granic prawa. Podobnie jest w tej sytuacji. O jakim prawie mowa? Mamy do czynienia z prawem pięści.

Myślę, że odpowiedziałem panu, jeśli chodzi o Radio Maryja.

Co do pytania o TV Trwam to powiem, że nasz zasięg jest na tyle duży, iż pozwala się nam utrzymać. Wystarczy? Przewodniczący mówił, że słucha nas 6 tysięcy.

Proszę pana, 6 tysięcy by tego nie utrzymało. Tak?

To są również dane z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, taki jest jej obiektywizm.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Czy ksiądz potrafi podać konkretne liczby? Chodzi mi o to, do ilu słuchaczy i widzów dociera Radio Maryja i TV Trwam?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie wiem, do czego to panu potrzebne.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Pytam w nawiązaniu do pierwszej swobodnej wypowiedzi księdza, która miała miejsce jeszcze przed rozpoczęciem odpowiedzi na pytania. Wówczas formułował ksiądz swoje stanowisko i została podniesiona kwestia braku pluralizmu i dyskryminacji…

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Oczywiście.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Proszę pozwolić mi dokończyć.

Mówił ksiądz o dyskryminacji w stosunku do Radia Maryja i Lux Veritatis. Chcę zapytać i mam nadzieję, że ksiądz udzieli odpowiedzi na to pytanie o rzeszę potencjalnych słuchaczy i potencjalnych widzów, odpowiednio Radia Maryja i TV Trwam.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie mecenasie, bądźmy szczerzy, nie kręćmy. Nie ma po co.

Sprawa jest bardzo jasna. Mamy dyskryminację – 2,5 mln ludzi podpisuje, ponad 150 manifestacji się odbywa, i co? I nic.

Czy to nie jest dyskryminacja?

W ogóle nie zwracacie na to uwagi.

Na szczęście, każda władza jest jedynie do czasu, a później, przed Panem Bogiem odpowiemy za wszystko.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy ma pan jeszcze jakieś pytania, panie mecenasie?

Przypominam, że wniosek dotyczy postępowania koncesyjnego na multipleksie w kontekście TV Trwam.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Chciałbym jeszcze zapytać, czy ksiądz potrafi powiedzieć, ile razy składany był wniosek o zmianę koncesji przez Lux Veritatis i ile razy był rozpoznany przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji? W jaki sposób się to dokonało, pozytywnie czy negatywnie?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznaje, zresztą nie wiem na jakiej zasadzie, ponieważ nic nie robi, miejsce na satelicie. KRRiT nie szuka nam jednak tego miejsca. To my musimy je znaleźć. Dotychczas taka była koncesja Krajowej Rady. Żadnej innej od Krajowej Rady nie dostaliśmy.

Jeśli są jakieś zmiany związane z satelitą to o tym informujemy. Według polskiego prawa Krajowa Rada nie czyni tu żadnej łaski a jedynie zdziera pieniądze za to, czego nie robi. W innych krajach tego nie ma (wyimaginowane koncesje na satelicie), wystarczy

się zgłosić i wszystko odbywa się na zasadzie handlowej. Miejsce się kupuje. W Polsce, za to, że kupuje się miejsce, trzeba zapłacić Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Nie wiem, gdzie tak jeszcze jest.

Na szczęście, nie są to duże pieniądze.

KRRiT nie dała nam jeszcze żadnej koncesji dla TV Trwam. Jeśli nadaje się z satelity, podobnie w sieciach kablowych, to chyba Krajowa Rada nie ma nic do tego.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Jeszcze jedno pytanie. Na jedno z wcześniej zadanych pytań powiedział ksiądz, że Lux Veritatis była w stanie sfinansować koszty koncesji. Proszę powiedzieć, czy ksiądz wie, jakie były koszty koncesji oraz, czy ksiądz wie, że oprócz kosztów koncesji były także jakieś inne koszty związane z tzw. pobytem na multipleksie pierwszym?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Wiemy, że są koszty i wiemy także, że jesteśmy wypłacalni.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję.

Pamiętam o tym, że poseł Hoc złożył wniosek formalny. Na liście osób zgłoszonych do zadawania pytań mamy jeszcze tylko pana posła Czechyrę i dlatego, w tej sytuacji proponuję, żeby teraz on zadał swoje pytania.

Myślę, że doprowadzenie postępowania do końca byłoby cenne także dla świadka, którego nie musielibyśmy ponownie wzywać przed oblicze Komisji.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Wycofuję mój wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Czechyrę o zadawanie pytań.

Poseł Czesław Czechyra (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Właściwie to mam tylko jedno krótkie pytanie do ojca dyrektora. Ojciec dyrektor wspomniał, że posiada pewne możliwości finansowania przedsięwzięć podejmowanych przez fundację Lux Veritatis. Kilkakrotnie zostało to powtórzone a więc zakładam, że dobrze zrozumiałem. Ksiądz jest również prezesem fundacji. Ja nie jestem prawnikiem, ale wydaje mi się (a przynajmniej tak sądzę), że prezes powinien orientować się przynajmniej w ważniejszych sprawach dotyczących finansów jednostki, którą zarządza.

Taka jest moja opinia.

Zapoznałem się z materiałami, które stanowią podstawę obrad Komisji. Szanowni państwo, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem państwowym, który musi działać zgodnie z obowiązującym prawem, z przepisami postępowania administracyjnego. Obowiązują ją również określone procedury koncesyjne. Po analizie dostarczonych materiałów wydaje mi się, że wobec wszystkich wnioskodawców zastosowano te same procedury i wymogi koncesyjne.

Ksiądz dyrektor słusznie stwierdził (ja również kieruję się tą zasadą), że lepiej nie pożyczać. Skutecznym sposobem działania jest ograniczenie wydatków lub poczynienie oszczędności, co pozwala na efektywną realizacje planów. Kilkanaście minut temu przytoczono dane mówiące o tym, że fundacja Lux Veritatis posiada bardzo dobrą sytuację ekonomiczno-finansową. Mój szanowny kolega operował konkretnymi liczbami. Nie pamiętam ich w tej chwili i dlatego nie będę przytaczał, aby nie popełnić niezamierzonej pomyłki. Jednak z informacji zawartych w dostarczonych dokumentach wynika, że fundacja Lux Veritatis wskazała jako źródło finansowania wzrost bieżących dochodów fundacji w przyszłych latach. Miał on wynikać z wpływów osiąganych z emisji reklam oraz pochodzić z darowizn.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stwierdziła, że z przedstawionej dokumentacji finansowej wnioskodawcy wynika, że fundacja w minionych latach generowała na działalności operacyjnej ujemne wyniki finansowe, które były pokrywane z pozostałych przychodów operacyjnych, głównie darowizn. Na koniec 2010 r. wnioskodawca posiadał sytuację finansową pozwalającą na terminowe wywiązywanie się z bieżących zobowiązań, jednak nie wypracował nadwyżki środków, którymi mógłby finansować wysokie koszty nadawania drogą naziemną cyfrową.

W związku z tym, mam pytanie do ojca dyrektora. Które dane są prawdziwe? Czy te, które są zawarte we wniosku złożonym do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czy te, o których usłyszeliśmy kilkanaście minut temu?

Z tym wiąże się kolejne pytanie, czy ojciec dyrektor przeglądał wniosek złożony do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie przyznania miejsca na multipleksie pierwszym?

Dziękuję.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Pan poseł podważa posiadane przez nas możliwości.

Fundacja Lux Veritatis zajmuje się nie tylko telewizją. Zajmujemy się także np. pomocą uczelni. Fundacja wybudowała cały kompleks budynków dla uczelni i nie mamy długów. W tych budynkach znajduje się jakieś 20 tys. m^2 powierzchni użytkowej. To wszystko dla naszej młodzieży a nie w celach zarobkowych.

Budujemy także kościół. W ciągu roku będzie on gotowy w stanie surowym. Jest to piękny kościół. Pieniądze są. My ich nigdzie nie drukujemy. One normalnie są, istnieją.

Jeżeli chodzi o konkretne pytania, jakie to pieniądze, ile ich jest i tym podobne szczegóły to proszę je kierować nie do mnie. Ja jedynie pytam moich współpracowników, czy mamy jakieś długi, czy też jesteśmy od nich wolni? Damy jeszcze radę, czy już rady nie damy?

Współpracujemy z ludźmi wiarygodnymi, jeszcze się na nich nie zawiedliśmy, a poza tym mamy tak dużo kontroli (i to jedna po drugiej), że gdyby coś było nie tak to na pewno by to znaleźli.

Czy odpowiedziałem panu wystarczająco?

A tak na marginesie, czy ja muszę czytać wszystkie dokumenty?

Udzielam komuś pełnomocnictwa to niech ta osoba czyta. Muszę szanować nie tylko swoje oczy, ale także czas. Jest dużo do zrobienia. Jeśli jest dobra organizacja to już pół sukcesu.

Dziękuję.

Poseł Czesław Czechyra (PO):

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Czesław Czechyra (PO):

Jestem pełen podziwu dla działalności ojca dyrektora, dla tych wszystkich dzieł, które ojciec stworzył.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Zapraszam do nas, panie pośle. Przekona się pan na własne oczy.

Poseł Czesław Czechyra (PO):

Dziękuję, ale moje pytania dotyczyły dwóch innych rzeczy. Chciałem się dowiedzieć, które dane są prawdziwe i dlaczego te dane się różnią?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jedne i drugie dane są prawdziwe, panie pośle. Proszę się dobrze w nie wczytać a o szczegóły zapytać jutro panią dyrektor. Proszę też powstrzymać się od sugestii, że coś jest nieprawdziwe. Wszystko jest zgodne z prawem. Potrzeba więcej wiary.

Poseł Czesław Czechyra (PO):

Staram się mieć więcej wiary w to wszystko, ale posiadam pewne wątpliwości dotyczące treści wniosku złożonego do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ojcze dyrektorze, są pewne wymogi formalne, które musi spełnić każda organizacja starająca się o jakiś grant lub dotację…

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Przepraszam, że przerywam, ale – czy mógłbym od razu odpowiedzieć?

Proszę pana, czy firma STAVKA, Lemon Records lub ATM były traktowane tak samo? Czy miały taką samą sytuację, czy inną?

To chyba wystarczy za odpowiedź.

Poseł Czesław Czechyra (PO):

Dziękuję, w takim razie nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania dodatkowych pytań zgłosił się pan poseł Dunin.

Proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dunin (PO):

Trzy krótkie pytania do świadka.

Chciałbym jednak dopytać się o zasięg. Odpowiedź na to pytanie nie padła, ale chcę uspokoić świadka, że są miejsca w Polsce, w których nie słychać żadnego radia oprócz Radia Maryja, które słychać bardzo dobrze.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo się z tego cieszę i mówię to w celu potwierdzenia, że Radio Maryja ma jednak dość znaczny zasięg.

Panie przewodniczący, czy mógłby pan wpłynąć na koleżankę i kolegę?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Już nie mam śmiałości więcej prosić, panie pośle.

Pani poseł...

Dziękuję.

Poseł Artur Dunin (PO):

W takim razie, proszę jedynie świadka o odpowiedź na pytanie dotyczące zasięgu nadawania.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Czy to wszystkie pytania z pana strony?

Poseł Artur Dunin (PO):

Nie, proszę świadka.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę zadać wszystkie pytania a ja odpowiem łącznie.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze, ale chciałbym uzyskać odpowiedzi na te pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przepraszam panów, zwracam uwagę, że następne pytania mogą wynikać z treści wcześniej udzielanych odpowiedzi. Dlatego proponuję, żebyśmy trzymali się schematu: pytanie – odpowiedź. Jest to najprostsza i najlepsza forma prowadzenia przesłuchania przed Komisją.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Dobrze, jak pan przewodniczący sobie życzy.

Proszę pana, od tego, kto bada zależy, jakie wyniki są podawane. Zależy to także do tego, kto i jakie wyniki sobie zamówi. To jeden aspekt zagadnienia. Osobiście, nie ufam tym biurom badania opinii publicznej. My posiadamy swoje ośrodki badawcze.

Sprawa jest bardzo prosta. Jaki jest zasięg? Proszę przyjechać na Jasną Górę w drugą niedzielę lipca. Zobaczy tam pan ludzi i będzie mógł zapytać, ile ludzi, czy co dwudziesty przyjechał, czy co trzydziesty? Ja to badam w Toruniu i w Bydgoszczy. Sprawdzam, ile ludzi jedzie i ilu tam przyjeżdża.

Oczywiście, taki TVN swoje mówi, ale my widzimy te setki tysięcy, przynajmniej pół miliona ludzi a to nie są jeszcze wszyscy słuchacze ani wszyscy widzowie. Wiemy, ile satelitarnych anten rozprowadziliśmy. Nie jest prawdą to, co mówił przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, że posiadamy 6 tysięcy odbiorców. To jest bzdura.

Czy odpowiedziałem na pana pytanie?

Poseł Artur Dunin (PO):

Proszę świadka, rozumiem, że pluralizm, jeśli chodzi o nadawanie programów istnieje i nie macie problemów z nadawaniem, ani audycji radiowych jako Radio Maryja, ani telewizyjnych, jako TV Trwam.

Niestety, nie otrzymałem jednak odpowiedzi na zadane pytanie.

Trudno.

Chciałbym jeszcze dopytać o sprawę, o którą zapyta wcześniej kolega, ale także nie otrzymał odpowiedzi. Czy w dniu składania wniosku o przyznanie koncesji dla fundacji Lux Veritatis fundacja ta posiadała jakiekolwiek zadłużenie?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Bardzo przepraszam, ale odpowiedziałem już, że o te kwestie należy pytać panią dyrektor fundacji do spraw finansowych.

Poseł Artur Dunin (PO):

Rozumiem, że świadek uchyla się od odpowiedzi na pytanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie uchyla się.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Odesłałem jedynie do kompetentnej osoby. W kółko rozmawiamy o tym samym.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ojciec dyrektor powiedział wyraźnie, że w fundacji jest podział kompetencji i nie wszystko podlega jego decyzjom.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że nie jest to odmowa odpowiedzi, ale niewiedza ze strony świadka.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Ja już na ten temat się wypowiadałem. Prosiłbym, aby uważniej słuchać.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. Kolejna kwestia. Użył świadek określenia, zapisałem je sobie, żeby nie przekłamać: „wiem, że jesteśmy wypłacalni". W związku z tym mam pytanie. dlaczego to sformułowanie nie zostało w sposób prawidłowy umieszczone w ankietowym formularzu składanym do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wówczas, gdy występowaliście o przyznanie koncesji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

To jest nieprawda. Przedstawiliśmy nasze możliwości finansowe a to, jakie formularze tam były, to już za to nie odpowiadam. Są ustanowieni pełnomocnicy i ich zadaniem jest dbanie o stronę formalną.

Trudno, żebym ja pilnował wszystkich formularzy, prawda?

Jesteśmy wypłacalni i powtarzam jeszcze raz, to jest dyskryminacja i niesprawiedliwość. Zapytajcie państwo o firmę STAVKA, o Lemon Records, o ATM itd. To są fakty, czarno na białym.

Poseł Artur Dunin (PO):

W takim razie, świadek – jako prezes fundacji – albo nie nadaje się do pełnienia tej funkcji, albo…

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę wstrzymać się z komentarzami.

Panie przewodniczący, proszę przywołać pytającego do porządku. To są pytania nie na miejscu, uwłaczające godności świadka.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo proszę o nieużywanie słów, które mogłyby kogokolwiek urazić.

Państwa natomiast proszę o to, żebyście nie pełnili funkcji adwokatów i pełnomocników świadka.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie ma takiej procedury.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Niniejszym zwracam uwagę, proszę o zachowanie spokoju. Jeżeli wszyscy zaczniemy krzyczeć jednocześnie, to się nie porozumiemy.

Jeszcze raz bardzo proszę o zachowanie spokoju.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę dwa słowa?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie, panie pośle. Mam nadzieję, że sytuacja została zrozumiana i wyjaśniona a poseł Dunin przystąpi do zadawania dalszych pytań.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Mimo wszystko, bardzo proszę, żeby poseł Dunin nie formułował ocen tylko zadawał pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Poseł Dunin kontynuuje zadawanie pytań. Bardzo proszę, trzecie i chyba ostatnie pytanie.

Panie pośle, proszę.

Poseł Artur Dunin (PO):

Za chwilę przejdę do pytania.

Rzeczywiście, jest ono ostatnie, ale – jeśli pan przewodniczący pozwoli – to wcześniej krótki komentarz. Koleżanki i koledzy, moi przedmówcy także prezentowali swoje opinie. Rozumiem, że jeśli im było wolno to również i ja mogę się wypowiedzieć. To wszystko na ten temat a teraz pytanie.

Nadal nie wiem, czy wniosek o postawienie przed Trybunał Stanu członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest do końca słuszny. Być może na rozstrzygnięcie procesu koncesyjnego wpłynęły zaniedbania po stronie pracowników fundacji. Jeśli bowiem odpowiednie kwestionariusze zostały źle, błędnie wypełnione, to może w tym leży przyczyna?

Czy pani poseł Pawłowicz pozwoli mi chociaż raz dokończyć wypowiedź?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Artur Dunin (PO):

Będę bardzo wdzięczny. Mam do świadka następujące pytanie: czy i jakie dokumenty składane przez fundację do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji były podpisywane przez świadka?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Dokumenty można podpisywać osobiście, jeśli byłyby jakieś kłopoty, to można prosić o pomoc prezesa, robi się wtedy zebranie i decyduje, ale to raczej nie ta sytuacja, o którą pan pyta. Na prezesa raczej by pana nie wzięli. To taka moja dygresja. Pan sobie pozwalał na różne komentarze, to ja również.

Wracam jednak do meritum – proszę pana, ja nie muszę podpisywać.

Poseł Artur Dunin (PO):

W takim razie zapytam, kto składał podpisy pod dokumentami?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, nie wiem. Upłynęło tyle lat. Podpisujemy bardzo dużo różnych dokumentów. Mówię zupełnie serio. Nie pamiętam takich drobnostek. To nie jest jedno szczególne wydarzenie.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący, świadek nie odpowiedział praktycznie na żadne moje pytanie. Nie mam więcej pytań w takim razie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję.

Wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do zadawania pytań. Jeżeli Wysoka Ko misja pozwoli to na koniec tej listy dopiszę własne nazwisko i spróbuję doprecyzować dwie lub trzy kwestie, które kilka razy pojawiły się w trakcie dzisiejszego posiedzenia. Mam nadzieję, że świadek wyjaśni nam jeszcze niektóre zagadnienia.

Pojawiła się opinia, że kryteria procesu koncesyjnego nie były znane świadkowi. Abstrahuję w tej chwili od spraw ekonomicznych, ale – jak wyglądały pozostałe kwestie? Co świadek miał na myśli mówiąc, że nieznane były mu kryteria przyznawania koncesji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Panie przewodniczący, chodzi o to, że dopiero *post factum* zorientowaliśmy się, iż występowało dziewięćdziesiąt dziewięć różnych parametrów.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, padło nawet stwierdzenie, że były to parametry zmienne.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tak i, do poszczególnych nadawców, stosowano różne kryteria. Kryteria dobierano do nadawcy. Podobnie jest także teraz. W związku z tym zapytaliśmy się Krajowej Rady, jakie kryteria będą obowiązywać w obecnym postępowaniu koncesyjnym. Niestety, nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Co oznacza stwierdzenie, że kryteria były zmienne w trakcie procedury koncesyjnej? Takie zdanie również zostało dziś wypowiedziane.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Oznacza to, że mamy do czynienia z relatywizmem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Kryteria są opisane w ustawie i muszą być zgodne z procedurą. Wnioskodawca składa przecież wniosek na określone zapotrzebowanie.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Ale mamy do czynienia z relatywizmem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Jak świadek może udowodnić, że kryteria się zmieniały? Czy uzyskał pan odpowiedź raz taką a raz inną?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Zobaczyliśmy to jedynie już po fakcie, gdy przeglądaliśmy wszystkie dokumenty.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Część dokumentów złożonych przez fundację została opatrzona klauzulą „poufne". Domyślam się, że była to część danych ekonomicznych?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Mamy do tego prawo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Bez wątpienia.

Czy te dokumenty również dziś są traktowane jako poufne? Czy może istnieje możliwość, aby zostały przekazane członkom Komisji w celu zapoznania się z ich treścią i dokonania oceny wiarygodności finansowej fundacji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Proszę o to zapytać panią dyrektor w dniu jutrzejszym. Posiada ona stosowne pełnomocnictwa, jest stworzony specjalny zespół ludzi do tej sprawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Czy pani dyrektor może zdjąć samodzielnie klauzulę poufności, bez zgody prezesa fundacji? Czy jest sama do tego zdolna?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Ona jest bardzo zdolna, panie przewodniczący. Osób niezdolnych nie zatrudniamy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Zdolna może być, ale chodzi o to, czy posiada prawo do cofnięcia klauzuli poufności? Jaka jest na ten temat opinia prezesa zarządu fundacji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Zobaczymy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
W takim razie, będziemy o to pytać.

Czy świadek, jako prezes fundacji Lux Veritatis, lub w jakiś inny sposób, upoważnił senatora Koguta do roli mediatora w sprawie koncesji?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Może upoważnił pan do tej roli panią poseł Kempę lub jakąkolwiek inną osobę?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Jestem wdzięczny każdemu, kto robi coś dobrego.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Skąd wzięła się koncepcja mediacji, funkcja mediatora? Dlaczego wystąpiło powołanie się na dobre kontakty z ojcem dyrektorem?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Pana senatora Koguta nie tylko znam od dawna, ale także podziwiam za to, co dotychczas zrobił dla społeczeństwa, chociażby dla Stróż.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
A na czym miała polegać rola mediatora pomiędzy państwowym urzędem a wnioskodawcą, czyli fundacją Lux Veritatis?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Proszę o to zapytać pana senatora.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Czyli świadek odcina się od tej sprawy?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Nie, panie przewodniczący, od nikogo się nie odcinam.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
To znaczy, że pan potwierdza tę okoliczność.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Nie, nie potwierdzam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
To jakie może być pośrednie stanowisko pomiędzy zaprzeczeniem i potwierdzeniem?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Powiem jedynie, że bardzo szanuję pana senatora Koguta.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Czyli należy rozumieć, że była to indywidualna inicjatywa pana senatora, niezwiązana z prośbą ani oczekiwaniami fundacji? Czy tak?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Panie przewodniczący, Radio Maryja i TV Trwam mają za sobą przynajmniej 1200 tzw. biur w całej Polsce. Wszystko działa w oparciu o wolontariat. Oprócz tego istnieją koła przyjaciół Radia Maryja. Funkcjonuje także Rodzina Radia Maryja. Ci ludzie identyfikują się z nami.

Dla porównania, proszę powiedzieć, ile tysięcy ludzi pracuje w TVP?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Nie wiem, czy TVP posiada takiego mediatora do załatwiania spraw urzędowych.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Z tego, co mi wiadomo, kiedyś na etacie w TVP pracowało kilka tysięcy osób – chyba sześć tysięcy, ale nie jestem pewien. Na umowę zlecenie było zatrudnionych trzynaście tysięcy pracowników. Był taki okres w dziejach TVP. Szczegółowych danych nie pamiętam, ponieważ było to już jakiś czas temu.

Jeśli chodzi o Radio Maryja to dla niego pracuje zaledwie kilku pracowników. I co? I cały czas żyjemy, konserwujemy stację, wszystko działa. Na szczęście jest bowiem Rodzina Radia Maryja.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
No to można powiedzieć, chwała Bogu, ale – skąd wziął się ten mediator?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Wszyscy z Rodziny Radia Maryja nas wspierają. Sprawa radia to sprawa tej rodziny. Często słyszy się, że Radio Maryja powiedziało to, czy tamto, ale fakty są takie, że coś powiedział jakiś człowiek, a i tak wszystko jest przypisywane mojej osobie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Czy ojciec dyrektor nie uważa, że …

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:
Ja jestem bardzo wdzięczny panu senatorowi i ufam mu.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Ale mimo wszystko, czy nie jest to naganne? Mówimy przecież o urzędzie publicznym, o trybie koncesyjnym, o decyzjach administracyjnych. Czy w takiej sytuacji formułowanie czegoś na kształt oferty mediacyjnej jest właściwym działaniem?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

A dlaczego miałoby nie być? Jeśli wypływa z woli pana senatora to dlaczego – nie? Cieszyłbym się z takiego działania, gdyby zakończyło się sukcesem. Wszystko jest zgodne z prawem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy ojciec dyrektor uważa, że jeżeli mielibyśmy do czynienia z procedurą przyznawania koncesji na budowę autostrady to usługi tego rodzaju mediatorów również byłyby użyteczne?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

My się tymi sprawami nie zajmujemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Ale źródła geotermalne znajdują się w zainteresowaniu ojca dyrektora.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

No, właśnie.

Skoro już pan poruszył to zagadnienie, to również zrobiliście nam krzywdę. Również ten rząd. A jednak jest sukces, wszystko wyszło jak trzeba. Ludzie wsparli.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

A więc ojciec dyrektor jako prezes odcina się od tego rodzaju działań?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie odcinam się. Nie mówię ani tak, ani nie. Nie wiem. Jestem wdzięczny każdemu.

Proszę państwa, nas wspierają także ateiści, bardzo starzy, zatwardziali marksiści. Naprawdę!

To jest bardzo ciekawe. Cieszę się z tego, bo tylko razem możemy coś zrobić.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy tego rodzaju inicjatywy były podejmowane wcześniej i są one znane ojcu dyrektorowi?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Obrona była od samego początku. Od początku występowały bardzo poważne utrudnienia ze strony decydentów. Jeśli ktoś się z nami identyfikuje, nie przeszkadza nam i chce pomóc, to jest bardzo pocieszające. Proszę zobaczyć, ile osób nas słucha. Zapraszam na Jasną Górę. Można przyjechać i zobaczyć, jak ludzie się z nami identyfikują.

Cieszę się, że pan przewodniczący wspomniał o panu senatorze Kogucie. Jeszcze raz chcę przedstawić moje wyrazy podziwu i szacunku dla jego osoby.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Taka pomoc, proszę świadka, może być jednak – mówiąc wprost – problematyczna z punktu widzenia prawa i postępowania administracyjnego.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tego nie wiem, panie przewodniczący. Ja nie jestem prawnikiem a ponadto, ponad prawem, znajdują się dla mnie przykazania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję świadkowi za udzielone odpowiedzi.

Ponieważ ja muszę jednak trzymać się litery prawa to spytam członków Komisji, czy mają jeszcze pytania do świadka, księdza Tadeusza Rydzyka?

Nie widzę zgłoszeń.

A jednak, pan przewodniczący Duda?

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Ojcze dyrektorze, padały dziś pytania w sprawie powiązań i relacji kapitałowych. Chciałbym zapytać o to, członkiem której wspólnoty zakonnej jest ojciec dyrektor?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jestem redemptorystą, panie pośle. To zgromadzenie jest międzynarodowe. Obejmuje siedemdziesiąt siedem krajów. Tyle mogę powiedzieć. Polacy są w osiemnastu krajach a Radio Maryja nadaje nie tylko w Polsce, ale i na świecie, podobnie jest z TV Trwam. Mamy swoich ojców, Polaków, którzy pracują dla tego dzieła m.in. w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie itd.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Dziękuję.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Jeśli mógłbym coś jeszcze dodać to chciałbym powiedzieć, że na początku, gdy staraliśmy się o Radio Maryja, to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji też cały czas mówiła o pieniądzach. Odpowiedziałem wówczas pytaniem, jak się utrzymuje Kościół? Tak samo utrzymamy się my. Jak utrzymuje się matka Teresa? Jak utrzymuje się KUL? Nic to jednak nie dawało. Ja na to, że zgromadzenie jest międzynarodowe i jak będzie trzeba, to pomoże. Znowu żadnej reakcji ani wrażenia. W ten sposób KRRiT dbała o nasze pieniądze. Po prostu troska nie z tej ziemi..

Wszystko po to, aby nam nie dać

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan przewodniczący wplótł do rozmowy wątek z mediacją pana senatora Koguta. Spróbuję to doprecyzować, aby sprawa została całkowicie wyjaśniona.

Proszę ojca, czy ojciec prosił formalnie pana senatora Koguta o mediację i pośrednictwo w kontaktach z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji? Czy ojciec o to prosił, czy nie? Chodzi o prośbę formalną. Czy była to inicjatywa własna pana senatora?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie prosiłem o to, ale – jak powiedziałem – cieszę się z każdej formy pomocy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jednak formalnie ojciec nikogo o nic nie prosił, nie dawał żadnego upoważnienia do mediacji i była to własna inicjatywa pana senatora. Czy tak?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Nie. Ja dopiero tutaj dowiaduję się, że coś takiego miało miejsce. Bardzo się z tego cieszę, że ktoś chciał zrobić coś dobrego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

O to mi chodziło.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zwracam uwagę, że pytania sugerujące odpowiedź są nie na miejscu. Pytanie zostało jednak zadane, udzielona została odpowiedź i kwestia została wyjaśniona.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, pan prowadził postępowanie nieuczciwie. Widział pan, że ojciec dyrektor nie bardzo orientuje się w tych sprawach a jednak pan dalej pytał. Zakładał pan niejako, że „podpuści" ojca a ten przyzna się do formalnej mediacji.

Dlatego byłam zmuszona sytuację ostatecznie wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Doceniam przenikliwość pani poseł.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chcę zauważyć, że uwaga na temat sugestywności pytań dotyczy podczas wszystkich posiedzeń naszej Komisji tylko jednego ugrupowania politycznego.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę nie przesadzać, panie pośle.

Czy ojciec dyrektor chciałby jeszcze coś dodać?

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Tylko tyle, że mam nadzieję, iż może wreszcie Platforma Obywatelska i wszyscy inni zaczną być normalni i dadzą wolność także nam.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przyjmuję tę wypowiedź jako ostatnie słowo ze strony świadka.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Chwileczkę, panie przewodniczący.

Powiedział pan o źródłach geotermalnych. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację. Wiecie państwo co się stało? Wszystko przypisują księdzu, jednak ja mówię zdecydowanie, że za tym stoją osoby świeckie. Jeśli o mnie chodzi to ja tylko się cieszę, że działacie. Róbcie swoje dalej. To wszystko są ludzie bardzo wybitni i gdyby nie ta Platforma, albo gdyby ci ludzie się chociaż zmienili, to byłoby dobrze. Jest czas po Wielkanocy a więc może się zmienią. My nie robimy niczego na złość, chcemy dobrze żyć ze wszystkimi. Jesteśmy jednak zaskakiwani i naprawdę czujemy się dyskryminowani w bardzo poważnym stopniu.

Jeśli np. zrobiliśmy odwierty (pomijam tutaj to, co uczynili niektórzy, jakie krzywdy nam wyrządzili) to dostaliśmy pismo, że nie wolno nam tam dalej nic robić. Odwierty są a od nas domagają się zamknięcia wszystkiego. Żeby móc połączyć jeden otwór z drugim, musieliśmy czekać dwa lata. Dwa lata o to walczyliśmy. Walczyliśmy z Platformą oraz kieruję te słowa także do tych, którzy są z Ligi Polskich Rodzin.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Ligi Polskich Rodzin już nie ma w Sejmie, proszę świadka.

Zakończoną przed momentem wypowiedź świadka traktuję w kategorii dokończenia wolnej wypowiedzi z początku obrad Komisji.

Dziękuję ojcu dyrektorowi za obecność na posiedzeniu Komisji.

Mam obowiązek poinformowania świadka, że najdalej w ciągu dwóch tygodni, a może wcześniej, będzie gotowy stenogram z dzisiejszego posiedzenia. Zostanie on przesłany w celu przeczytania z uwagą i podpisania. Musi on zostać podpisany osobiście a nie przez pełnomocnika.

Mam nadzieję, że nie będziemy się już musieli spotykać po raz kolejny, a na dzisiejszym posiedzeniu wyczerpano wszelkie pytania członków Komisji pod adresem księdza dyrektora jako świadka w prowadzonym postępowaniu.

W tym momencie zamykamy część pierwszą, punkt pierwszy dzisiejszego porządku obrad.

Punkt drugi jest punktem, który będzie omawiany w trakcie części niezamkniętej.

Sekretarz Komisji Małgorzata Służewska-Idzikowska:

Panie przewodniczący, ten punkt także musi zostać omówiony na zamkniętym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przepraszam, oczywiście, posiedzenie musi pozostać zamknięte, ponieważ będziemy podejmować uchwałę.

Dziękujemy ojcu dyrektorowi. Myślę, że obędziemy się bez przerwy w posiedzeniu. Pożegnam się tylko z naszym gościem.

Prezes Fundacji Lux Veritatis ks. Tadeusz Rydzyk:

Bardzo przyjemnie mi się z panem rozmawiało, panie przewodniczący, mimo że mamy różne poglądy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę o chwilę cierpliwości. Pozwólmy opuścić salę naszemu gościowi.

Punkt drugi porządku dziennego przewiduje rozpatrzenie wniosków złożonych przez pełnomocnika osób objętych wnioskiem wstępnym. Dwa zdania uzasadnienia do tego punktu.

Próba uzasadnienia już była, przepraszam, że używam określenia próba, ale proszę o kilka zdań na temat pierwszego z tych dokumentów.

Pan mecenas Trela, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proponuję, żebyśmy zrobili jednominutową przerwę. Za drzwiami na ojca dyrektora czekają przedstawiciele mediów. Myślę, że to doskonała okazja do udzielenia wywiadów.

Przekażcie sobie, panowie, znak pokoju – uważam, że nie było wcale tak źle – ojciec dyrektor i poseł Dunin.

Powracamy do obrad Komisji. Punkt drugi, pan mecenas Jacek Trela, bardzo proszę.

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Panie przewodniczący, na początku dzisiejszego posiedzenia popierałem jeden z tych wniosków, który ma dwie postacie, tzn. z 11 marca i jest powtórzony 25 marca. Wniosek sprowadza się do potrzeby określenia tez dowodowych i okoliczności, na które mają być przesłuchiwani świadkowie. W tej chwili czynię to niejako *pro forma*, ze względu na wcześniej wyrażone stanowisko przez pana przewodniczącego, w którym stwierdził pan, że na tym etapie postępowania taka możliwość nie istnieje.

Moim zdaniem, taka możliwość istnieje. Jest ona związana z gwarancją osób objętych wnioskiem do obrony.

Powołany przez eksperta Komisji, pana mecenasa Standara przepis art. 170 Kodeksu postępowania karnego na potwierdzenie, jak twierdzi ekspert Komisji, że taka możliwość obecnie nie istnieje (chodzi o zobowiązanie wnioskodawców do sprecyzowania tez dowodowych) jest przepisem nieprawidłowo powołanym a właściwie – źle zinterpretowanym. Jeśli wczytać się w ten przepis, to mówi on o tym, że świadkowie mają zeznawać a dowody mają być przeprowadzone na określone okoliczności. A zatem, z samego przepisu wynika, że te okoliczności muszą zostać wcześniej zakreślone przez Komisję.

Przykład dzisiejszego posiedzenia i przebieg przesłuchania świadka pokazują, że tego rodzaju ramy w sposób wydatny pomogłyby prowadzić postępowanie.

Pozostawiam tę sprawę do uznania Komisji, jednakowoż poddaję pod uprzejmą rozwagę uwzględnienie tego wniosku.

Drugi wniosek, który złożyłem 19 marca 2013 r. jest związany z przesłuchaniem przewodniczącego Jana Dworaka. Na pytanie jednego z członków Komisji, czy były zabiegi polityków dotyczące przebiegu procesu koncesyjnego, przewodniczący Dworak (odwołuję się w tym momencie do protokołu zawierającego jego wyjaśnienia, nie chcę go w tej chwili cytować), ale przewodniczący przywołał dwie osoby, które interesowały się sprawą.

Celowo unikam określenia „lobbowały” i pozostaję przy określeniu „interesowały się”.

Chodzi o przebieg procesu koncesyjnego. Wprawdzie było to już po wydaniu decyzji, ale jednak miało to miejsce. Przewodniczący Dworak wskazał, że te osoby to pani poseł Kempa i pan senator Kogut. Na potwierdzenie zeznań przewodniczącego Dworaka złożyliśmy wyciągi ze stosownych protokołów z posiedzeń Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ponieważ prowadzone spotkania nie odbywały się potajemnie, były oficjalne i podlegały protokołowaniu przez urzędników Krajowej Rady. Wniosek dotyczy włączenia tych dowodów do materiałów sprawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję panu mecenasowi.

Chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, że materiały, o które sami prosiliśmy, jako Komisja w trakcie posiedzenia (podjęliśmy nawet decyzję, że jeśli ich nie otrzymamy to wystąpimy o nie formalnie), mogą stanowić dokumenty dowodowe.

Powinniśmy to przyjąć w drodze uchwały, chociaż *de facto* są one znane członkom Komisji. Zostały one, zgodnie z informacją przedstawioną podczas posiedzenia, przesłane jako dokumenty, o które Komisja prosiła drogą mailową. Formalna decyzja w tej sprawie, jeśli musi zostać podjęta, to chyba nie budzi większych zastrzeżeń.

Pan poseł Piotrowicz, bardzo proszę.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dla mnie zdumiewające jest to, że pełnomocnicy osób objętych wnioskiem składają wniosek dowodowy o dopuszczenie dokumentów z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na okoliczność roli, którą odegrali senator Kogut i pani poseł Kempa. Jednocześnie zaś nie składają wniosku o przesłuchanie tych osób w charakterze świadków na wspomniane okoliczności.

W związku z tym, pozwalam sobie, w ślad za wnioskiem dowodowym pana mecenasa, uzupełnić ten wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków objętych wspomnianymi dokumentami. Chodzi o zeznania świadka Stanisława Koguta i zeznania świadka Beaty Kempy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję.

Prawem Komisji jest, zgodnie ze złożonym wnioskiem, przyjąć go, jeśli chodzi o rozszerzenie listy świadków. Każdy członek Komisji może wnieść o uzupełnienie listy świadków w dowolnym momencie postępowania, nawet w trakcie ostatniego prowadzonego postępowania listę świadków możemy wydłużyć, jeśli nastąpią okoliczności, które uzasadniają taką czynność.

Notuję ten głos w tej chwili.

Obecnie mamy przed sobą dwa dokumenty. Jeden, który *de facto* już znamy i, moim zdaniem, nie ma żadnego problemu, żeby stanowił on akta dowodowe i drugi, o którym rozmawialiśmy wcześniej a odnosi się on raczej do treści wniosku.

Poproszę jeszcze raz o głos pana mecenasa Standara, ale zanim to nastąpi, chcę zwrócić uwagę, że gdyby w trakcie opiniowania wniosku Komisja stwierdziła, że wniosek posiada braki formalne to *de facto* oznaczałoby to konieczność ponownego złożenia wniosku lub poprawienia jego treści. My nie ocenialiśmy tego wniosku w ten sposób. Został on złożony, formalnie przyjęty i zaakceptowany w drodze uchwały.

Powracamy jeszcze raz do paragrafu, który został wymieniony jako okoliczność, która mogłaby zmienić decyzję Komisji.

Pan mecenas Standar, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Podtrzymuję swoją opinię w całej rozciągłości.

Chcę jedynie wyjaśnić, że fakt, iż przytoczyłem art. 170 kpa, miał służyć jedynie temu, że w prawie zdarzają się sytuacje, w których brak czegoś dyskwalifikuje sam wniosek. Wspomniany artykuł przytoczyłem tylko dlatego, że ten artykuł wymienia braki, które automatycznie powodują, że dany wniosek jest niedopuszczalny. Nie ma w tym wykazie sytuacji, że jeśli ktoś nie postawi tezy dowodowej, to ten dowód z mocy prawa jest nie do rozpatrzenia. I tylko w tym celu użyłem tego artykułu, czyli *a contrario* a więc na odwrót. Czegoś takiego nie ma.

Niewątpliwie, w związku z tym, że z mocy prawa ta kwestia nie jest uregulowana, decyzja należy do Komisji. I tylko taki był sens mojej wypowiedzi. To chyba brzmi logicznie? Tak mi się wydaje.

Jeżeli chodzi o drugą sprawę, czyli dopuszczenie to, z punktu widzenia oceny prawa, nie ma powodów, aby z mocy prawa uznać, że wniosek jest niezasadny. To państwo decydujecie, czy go przyjąć, czy odrzucić. Członkowie Komisji muszą tę kwestię przegłosować. Mówię w tej chwili o wyciągu z protokołu. O tej drugiej sprawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chcę zapytać, dlaczego właściwie mamy uzupełniać wnioski dowodowe, skoro ojciec dyrektor powiedział, że nie udzielał żadnego pełnomocnictwa, dwie osoby działały z własnej inicjatywy i we własnym imieniu?

Czy w związku z tym będziemy wzywać wszystkie osoby, prawie pół Polski, które podpisywały się na listach popierających przydzielenie koncesji dla TV Trwam? Będziemy

wzywać 2,5 mln osób i odpytywać je na tę okoliczność? Ktoś może powiedzieć, a były już prezentowane takie poglądy, że jest to rodzaj lobbingu.

Wydaje mi się, że te sprawy nie mają ze sobą związku.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł, po pierwsze, sami prosiliśmy o te dokumenty…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie szkodzi, ale ja się pytam, jak to jest do tej pory. Nie było żadnego pełnomocnictwa dla tych osób.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że pani poseł uważa, że to nie ma sensu, mimo że *de facto* znamy te dokumenty.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To nie jest żaden wartościowy dowód, ponieważ te osoby działały z własnej inicjatywy, bez pełnomocnictwa. Cokolwiek powiedzą na ten temat to będzie jedynie ich prywatne zdanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł, pani wniosek jest odwrotny w stosunku do mojego. Możemy zadecydować w głosowaniu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Albo mówimy o tym samym, albo o czymś odwrotnym.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proponuję przystąpić do głosowania.

Pierwszy wniosek jest złożony przez pana mecenasa a właściwie – przez osoby objęte wnioskiem, bo tak należy to interpretować. Pan mecenas reprezentuje wszystkie cztery osoby objęte wnioskiem. Wniosek dotyczy wezwania reprezentanta wnioskodawców do uzupełnienia treści wniosku.

Kto jest przeciwny uchwale tej treści?

Proponuje, żebyśmy pytali o to, kto jest przeciw.

Widzę, że jednak przeważa opcja, żeby głosować najpierw za. Zgoda, w takim razie kto jest za przyjęciem tego wniosku jako zasadnego?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czyli Komisja wezwałaby reprezentanta wnioskodawców, żeby…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Powracamy do pierwszego wątku.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, my rozmawiamy o różnych rzeczach.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Mamy wątpliwości natury formalnej, ale pan mecenas twierdzi, że jeśli taki wniosek wpłynął to Komisja musi go rozstrzygnąć w drodze uchwały.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy można, panie przewodniczący?

Pani profesor Pawłowicz odnosi się do wezwania, czyli tego, o czym mówił pan poseł Piotrowicz, czyli o powołaniu dodatkowych świadków. Pan przewodniczący z kolei mówi o wniosku złożonym przez pana mecenasa Trelę w sprawie doprecyzowania tez dowodowych.

Moim zdaniem, należałoby te dwa różne wnioski rozdzielić.

Trzecią sprawą w tym wszystkim jest uzupełnienie materiałów dowodowych o protokół z posiedzenia Krajowej Rady, czy też ze spotkania członków KRRiT z senatorem Kogutem i panią poseł Kempą.

Są to trzy odrębne rzeczy i nie powinniśmy ich ze sobą mieszać.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Trzecia sprawą jest wniosek posła Piotrowicza.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, zgadza się, to trzeci wniosek. Uważam, że poszczególne elementy powinniśmy przegłosować osobno.

Taka jest moja opinia.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję.

Chyba w tej chwili jest już wszystko jasne.

Jeszcze pan poseł Piotrowicz.

Proszę, panie pośle.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

W kwestii głosowania, panie przewodniczący.

Proponowałbym jednak, aby zwrócić uwagę na fakt, że o tym, czy wniosek jest kompletny, czy niekompletny zdecydował marszałek Sejmu oraz – w stosownej uchwale – Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak jest, zgadza się, panie pośle.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie wyłoniły się żadne nowe okoliczności, które mogłyby powodować konieczność zmiany stanowiska. Tak przynajmniej zrozumiałem to, co w tej sprawie powiedział ekspert. Nie chciałbym, żeby Komisja postawiła się w niezręcznej sytuacji. To było możliwe przed podjęciem tamtej uchwały a nie w tym momencie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, dokładnie o tym samym mówiłem.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

To bardzo dziękuję za zrozumienie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Wyraziłem już swoje stanowisko w tej sprawie i uczynili to niemal wszyscy członkowie Komisji, bez wyjątku.

Proponuję, żebyśmy przeszli do formalnego przyjęcia uchwały.

Pierwsza sprawa – kto jest za wnioskiem przedstawionym przez mecenasa Trelę, który brzmi obecnie w sposób następujący: Komisja wzywa reprezentanta wnioskodawców do uzupełnienia wniosków dowodowych w oparciu o art. 120 §1 kpk w związku z art. 9 §2 kpk w związku z art. 18 ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu o treści przedstawione w załączonym dokumencie. Kto jest za?

Przypominam, że głosują członkowie Komisji (0)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (2)

Komisja ten wniosek oddaliła. Został on uznany przez Komisję za niezasadny.

Drugi wniosek dotyczy uzupełnienia dokumentów dowodowych o dokumenty Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, które to dokumenty odpowiadają na zapytanie Komisji o jawne, protokołowane spotkania członków KRRiT z politykami. Takie dokumenty są dwa: pierwszy z dnia 24 kwietnia 2012 r. i drugi, z dnia 21 czerwca 2012 r.

Kto jest za przyjęciem tych dokumentów, jako dokumentów dowodowych? Proszę podnieść rękę (5)

Kto jest przeciw? (4)

Dziękuję.

Kto się wstrzymał? (0)

Trzeci wniosek, autorstwa posła Piotrowicza dotyczy rozszerzenia listy świadków wzywanych przed Komisję. W związku z nim mam prośbę, abyśmy tego wniosku nie rozstrzygali w dniu dzisiejszym.

Dlaczego? Wydaje mi się, że nie ma takiej potrzeby, o sprawie będę pamiętał.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Zgadzam się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na tym zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Dziękuję wszystkim za efektywną pracę.

Do widzenia.